



# MEDYK BIAŁOSTOCKI

MIESIĘCZNIK UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU

nr 3 (190)

kwiecień/maj 2022



**Jubileusz 70-lecia Chóru UMB s. 5-9**

**Doktor Miś w UDSK s. 12**

**Walka z otyłością: głowa i żołądek s. 22-23**

ISSN 1643-3734





## IV Rowerowy Przejazd po Zdrowie

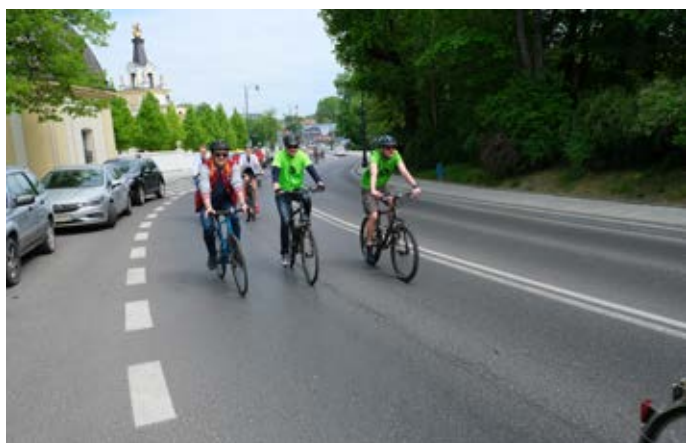
Po trzyletniej przerwie (20 maja) wreszcie udało się wystartować rowerami spod Pałacu Branickich w „Rowerowym Przejździe po Zdrowie”. To wydarzenie od niedawna inauguruje Medykalia UMB.

Tradycją jest, że na czele pelotonu ustawia się ta z organizacji studenckich, która w danym roku świętuje swój jubileusz. Tym razem tempo przejazdu dyktował Chór UMB (w tym roku świętują 70-lecie).

Trasa przejazdu (7,5 km), zmodyfikowana względem lat ubiegłych, wiodła wokół kampusu UMB i obu szpitali klinicznych.

W przejeździe wzięło udział w sumie kilkaset osób: studenci, wykładowcy, pracownicy administracyjni, ale też rektor, prorektorzy czy dziekani.

**bdc**



# Od redakcji



Marcin Tomkiel  
Redaktor Naczelny  
Medyka Białostockiego

W połowie czerwca każdego roku w polskim środowisku akademickim panuje okres wyczekiwania na wyniki rankingu miesięcznika Perspektywy. Wszyscy wiemy, że nie jest doskonały, ma wielu krytyków i przeciwników, a jednak stał się pewnym punktem odniesienia dla polskich uczelni. Mimo ciężkiej pracy, publikacji w prestiżowych czasopismach naukowych, rozwijania umiędzynarodowienia i marki UMB (to także składa się na wynik), również z dreszczykiem emocji czekaliśmy na rozstrzygnięcie tegorocznej edycji rankingu. Wielu lekarzy-naukowców poświęcało się w okresie pandemii na rzecz pacjentów. Publikacje były na drugim miejscu. Okazuje się jednak, że nie przeszkodziło to w podtrzymaniu przez Uniwersytet Medyczny w Białymstoku wysokiej 21 lokaty w kraju. Co więcej, w kluczowych kategoriach: pozyskiwanie zewnętrznych funduszy na badania i efektywność naukowa poprawiliśmy pozycje i zajęliśmy odpowiednio 2 i 4 miejsce w Polsce! Uniwersytet Medyczny w Białymstoku jest najlepszą uczelnią akademicką na Podlasiu. Gratulacje wszystkim, którzy swoją ciężką pracą na rzecz Uniwersytetu codziennie udowadniają, że UMB prężnie się rozwija i jest uznaną marką z ponad 70-letnią tradycją.

Życie naszej Alma Mater wzbogaciły w ostatnim miesiącu uroczystości wręczenia dyplomów absolwentom oraz promocje doktorskie i habilitacyjne. Po 2 latach przerwy spowodowanej pandemią w Auli Magna Uniwersytetu Medycznego

w Białymstoku odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu Uczelni. Zwracając się do nominowanych, Rektor UMB prof. dr hab. Adam Krętowski powiedział m.in.: „Pragnę podkreślić, że jesteśmy dumni z Państwa osiągnięć naukowych, to także dzięki Waszej pracy jesteśmy jedną z najlepszych uczelni w Polsce.” Rektor przybliżył zgromadzonym osiągnięcia naukowe, pozyskane granty i wyniki rankingów, także światowych, w których UMB zajmuje coraz bardziej widoczną pozycję. Obecnie Uniwersytet zatrudnia ponad 300 samodzielnych pracowników nauki, z czego 135 z tytułem profesora i 166 ze stopniem doktora habilitowanego. Pasja, nowoczesna infrastruktura badawcza, zgrany zespół współpracowników i dobra atmosfera to klucz do sukcesu. To wszystko w dużej mierze zależy od nas samych, a rolą Uczelni jest dbanie, aby pracownicy chętnie używali swego talentu.

Ważnym miejscem świadczącym o rozwoju UMB jest otwarty niedawno Ośrodek Wsparcia Badań Klinicznych. Mieści się w budynku UDSK. Jest szansą dla pacjentów na nowoczesne terapie (znajduje się tam kilka łóżek, istnieje możliwość przeprowadzania badań). Pozwoli na zagospodarowanie luki w systemie badań klinicznych i realizację ambitnych, innowacyjnych projektów naukowych. Życzę wspianiałego rozwoju!

W związku z sezonem urlopowym, polecam wszystkim najnowsze wydanie „Medyka Białostockiego” - zarówno w wersji papierowej (sprawdza się podczas „plażowania”), jak i elektronicznej (to rozwiązanie praktyczne podczas podróży).

Marcin Tomkiel

## Spis treści

- 5-7 | **70 lat Chóru UMB**
- 8-9 | **Małżeństwo z pięciolinii**
- 9 | **Larys Lubowicki z wystawą w Poznaniu**
- 11 | **Nowy rezonans magnetyczny w USK**
- 12 | **Doktor miś w szpitalu dziecięcym**
- 13 | **Międzynarodowo i razem**
- 14-15 | **Turniej charytatywny UMB**
- 16 | **Wirtualny spacer UMB**
- 19 | **Towarzystwo medycyny nuklearnej w UMB**
- 20 | **Studium na UMB**
- 22-23 | **Walka z otyłością**
- 24 | **Dni Narodowego Centrum Nauki**
- 25-26 | **AAA... wynalazek sprzedam**
- 27 | **Człowiek bez adresu**
- 28-29 | **Wspomnienie o prof. Tadeuszu Januszko**

### SKŁAD REDAKCJA:

**Redaktor naczelny:** Marcin Tomkiel  
**Zastępca redaktora naczelnego:** Adam Hermanowicz  
**Sekretarz redakcji:** Katarzyna Malinowska-Olczyk  
**Redakcja:** Wojciech Więcko, Magdalena Muskała  
**Współpracownicy:** Marta Piszczatowska, Stanisław Sierko, Stanisław Chodynicki, Andrzej Guzowski  
**Korekta:** Justyna Kurcewicz  
**Skład i druk:** On-Studio  
**Projekt strony internetowej:** Monika Fiedorowicz  
**Projekt okładki:** On-Studio

### ADRES REDAKCJI:

Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego  
15-089 Białystok, ul. Kilińskiego 1  
tel. (85) 74854 85, email: medyk@umb.edu.pl



/MEDYK BIAŁOSTOCKI



/MEDYKBIAŁOSTOCKI1956



/MEDYK BIAŁOSTOCKI



## MBA w UMB

Nowy kierunek studiów podyplomowych w ofercie naszej Uczelni: Master of Business Administration (MBA) w Ochronie Zdrowia.

To trzyletnie studia, które w swoim programie skupiają się przede wszystkim na przekazaniu praktycznych wiadomości z zakresu zarządzania i organizacji systemu ochrony zdrowia, z uwzględnieniem aspektów finansowych, prawnych oraz ekonomicznych. Agenda studiów zawiera ponadto m.in. zajęcia z zasad prowadzenia rozliczeń, procedur kontraktowania i zamówień publicznych, rachunkowości zarządczej, zarządzania projektami, audytu i kontroli wewnętrznej, marketingu, planowania strategicznego oraz efektywnej negocjacji i komunikacji w biznesie. Zajęcia przygotowują do pracy na stanowiskach kierowniczych w organizacjach sektora prywatnego i publicznego.

Przewidziano tylko 30 miejsc. Zajęcia będą się odbywać w systemie zaocznym: 26 dwudniowych zjazdów, w formie hybrydowej. Start: październik 2022 r. Koszt: 20,1 tys. zł.

## Aktualizacja myMUB

Zakończyły się prace nad rozbudową anglojęzycznej aplikacji mobilnej myMUB dedykowanej studentom, gościom i naukowcom z zagranicy. Powstanie nowych funkcji zasugerowali sami użytkownicy, którzy wypełniali specjalne ankiety w kwietniu zeszłego roku.

Za całość prac związanych z rozbudową aplikacji (ale też z jej stworzeniem) odpowiedzialny jest Dział Współpracy Międzynarodowej UMB (zadanie wspierał prof. Tomasz Hryszko, Pełnomocnika Rektora ds. Współpracy Międzynarodowej).

Aplikacja jest dostępna w dwóch wersjach: Android i IOS.

## OPUS dla UMB

Projekt naukowy dr hab. Karola Kramkowskiego (z Zakładu Chemii Fizycznej) otrzymał 1,9 mln zł finansowania w ramach konkursu NCN OPUS 22.

Dr hab. Kramkowski będzie realizował projekt pt. „Przeciwwzkrzepowe, hemodynamiczne i oksydo-redukcyjne właściwości nowych donorów HNO”. W skrócie chodzi o wsparcie osób cierpiących na choroby układu krążenia. Ten rodzaj dolegliwości odpowiada aż za 46 proc. wszystkich zgonów w Polsce. Efektem zrealizowanego projektu ma być wytworzenie i selekcja kandydatów na innowacyjne leki do stosowania w profilaktyce i leczeniu chorób sercowo-naczyniowych i ich powikłań.

## 16th BIMC

W dniach 6-7 maja, w formie online, odbył się po raz 16 Międzynarodowy Kongres dla Młodych Naukowców – 16th Białystok Congress for Young Scientists (BIMC), organizowany przez Studenckie Towarzystwo Naukowe UMB. W trakcie wydarzenia swoje prace naukowe zaprezentowało ponad 200 uczestników z całej Polski, ale też z Litwy, Rumunii oraz Ukrainy.

## Perspektywy i UMB

21 - to miejsce Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku w krajowym rankingu Uczelni Akademickich Fundacji Perspektywy. Tą samą pozycję zajęliśmy rok temu.

W poszczególnych kategoriach zajęliśmy: 2 miejsce - pozyskiwanie zewnętrznych funduszy na badania, 4 miejsce - efektywność naukowa.

UMB jest najlepszą uczelnią akademicką na Podlasiu.

## Supertalent

Dr Łukasz Szczerbiński, adiunkt w Centrum Badań Klinicznych, znalazł się w dziesiątce laureatów tegorocznej edycji konkursu Supertalenty w medycynie. To konkurs organizowany przez „Puls Medycyny” od 2012 roku. Jego ideą jest docenianie liderów młodego pokolenia, którzy dzięki swojej wiedzy, zaangażowaniu i pasji zmieniają na lepsze polską medycynę.

## NAWA

UMB jest największym w Polsce beneficjentem programu NAWA „Welcome to Poland”.

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej wspiera uczelnie w ich umiędzynarodowieniu. W UMB o tę kwestię dba Dział Współpracy Międzynarodowej. Właśnie otrzymał on na kolejny projekt („Kierunek umiędzynarodowienie. Integracja międzynarodowej wspólnoty UMB i wzmocnienie zdolności do obsługi cudzoziemców”) kwotę prawie 400 tys. zł.

W sumie od 2018 roku NAWA przeznaczyła na różne projekty realizowane w naszej Uczelni prawie 3,3 mln zł.

## Festiwal Nauki 2022

UMB była głównym koordynatorem XVIII edycji Podlaskiego Festiwalu Nauki. Impreza odbyła się w dniach 7-13 maja pod hasłem „Przyszłość należy do wyobraźni”. To największe wydarzenie popularyzujące naukę w regionie.

W sumie – w ramach Festiwalu - przeprowadzono ponad 500! wydarzeń naukowych (m.in. pokazów, eksperymentów, warsztatów, koncertów). Kulminacją był Piknik Rodzinny na Stadionie Miejskim w Białymstoku, podczas którego zaprezentowali się wszyscy partnerzy Festiwalu. Zgromadził on tysiące widzów.

## Pożegnaliśmy prof. Tadeusza Januszko, rektora AMB w latach 1973-1974

Prof. Tadeusz Januszko zmarł 20 maja w wieku 93 lat. Należał do grona pierwszych absolwentów naszej Uczelni, był też jej rektorem (1973-1974) i prorektorem. Został pochowany na cmentarzu w Supraślu, miejscowości, z której pochodził i w której mieszkał. Naukowo prof. Januszko należał do światowej czołówki w dziedzinie badań nad krzepliwością krwi. Sylwetkę prof. Januszko prezentujemy w dalszej części „Medyka Białostockiego”.

bdc





## 70 lat Chóru UMB

**Uroczysta gala jubileuszowa Chóru Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku odbyła się 28 maja w Sali Koncertowej Filharmonii Podlaskiej. Była to muzyczna uczta pełna wzruszeń i historycznych anegdot.**

Chórzyści przyjęli zasadę, że swoje urodziny obchodzą co pięć lat. W wyznaczony weekend, na dwudniowe święto, przyjeżdżają do Białegostoku z całymi rodzinami. Kulminacją obchodów jest zawsze jubileuszowy koncert, podczas którego prezentują się obecni chórzyci. Jednak w finale występu na estradę wchodzi także dawni członkowie Chóru, by wspólnie odśpiewać m.in. „Kołysankę” J. Maklakiewicza (nieformalny hymn Chóru) oraz Gaude Mater Polonia.

Obchody jubileuszu składały się z kilku części: piątkowa kolacja powitalna, sobotnie próby dla „starszych” chórzystów w Auli Kolumnowej i msza święta w intencji zmarłych kolegów i koleżanek w starym kościele

farnym. Oczywiście po jubileuszowym koncercie odbył się wielki bal.

- Dla nas Chór w naszych latach był wszystkim, był kółkiem wzajemnych zainteresowań muzycznych, był naszą rodziną – wspominał ze sceny filharmonii Janusz Sobolewski, prezes Chóru w latach 70. Wtórowali mu inni prezesi. Antoni Sydor (prezes z lat 60.) wspominał wspólne podróże, próby, ale też małżeństwa, które tworzyły się między chórzystami.

Prof. Adam Krętowski, Rektor UMB: - To, co robiliście dla nas, dla naszych kolegów, dla Uniwersytetu przez te wszystkie lata - chcę wam bardzo serdecznie za to podziękować. Można powiedzieć, że Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, a kiedyś

Akademia, to Chór, Chór to Uniwersytet. Bez was bylibyśmy o wiele ubożsi. To wy stanowicie o naszej marce, jesteście naszą dumą. Dziękuję wszystkim dyrygentom, wszystkim prezesom Chóru, dziękuję wszystkim chórzystom, także tym, którzy kiedyś byli studentami, a dziś są już naszymi pracownikami. Dziękuję wam za te piękne chwile, które przeżyliście, bo dzięki nim przeżyła je też Uczelnia.

Po ponad dwuletniej przerwie Chór UMB wraca do normalnego koncertowania. Choć pandemia mocno ograniczyła prace zespołu, to jednak dała szansę na nagranie pierwszej od 10 lat płyty Chóru.

**bdc**

### Jak to było z „Kołysanką”?

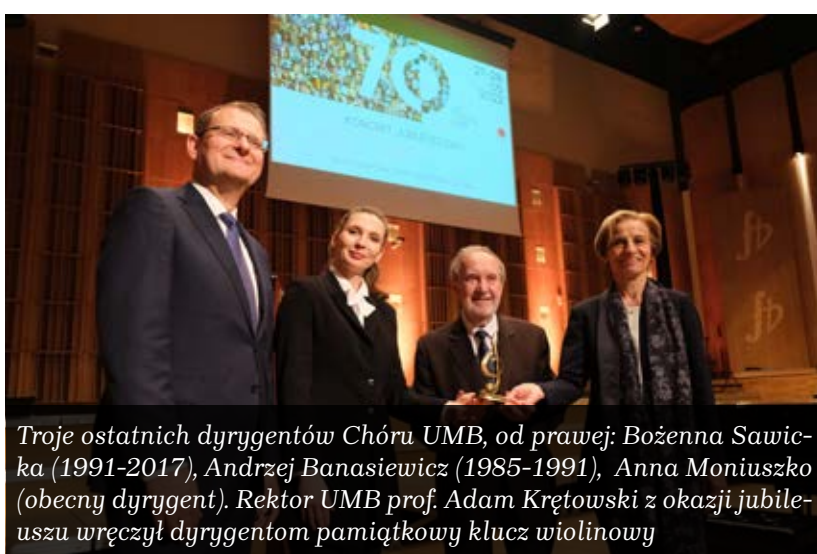
W 1968 roku z funkcji dyrygenta Chóru został nagle zwolniony Józef Siebert. W kraju był to czas tzw. wydarzeń marcowych. Wybuchł kryzys społeczno-polityczny, w efekcie którego doszło do nagonki na osoby pochodzenia żydowskiego. Zwalniano je z pracy, ale też zmuszano do emigracji (m.in. do Izraela musiał wyjechać były rektor naszej Uczelni prof. Jakub Chlebowski).

O los swojego dyrygenta upomnieli się chórzyci. Wykorzystując prywatne kontakty, spotkali się z pierwszym sekretarzem PZPR w województwie. Nic nie załatwili, a uczestnicy tej wyprawy chyba tylko cudem nie zostali usunięci ze studiów. Studentom udało się jedynie zorganizować pożegnalną próbę z Józefem Siebertem. To podczas niej zaśpiewali „Kołysankę”. Atmosfera spotkania była tak wzruszająca, że nie udało się im wtedy dokończyć pieśni.





Jubileusz Chóru UMB zawsze gromadzi komplet widzów



Troje ostatnich dyrygentów Chóru UMB, od prawej: Bożenna Sawicka (1991-2017), Andrzej Banasiewicz (1985-1991), Anna Moniuszko (obecny dyrygent). Rektor UMB prof. Adam Krętowski z okazji jubileuszu wręczył dyrygentom pamiątkowy klucz wiolinowy



Final koncertu: występ dawnych i współczesnych chórzystów, dyryguje Roman Zieliński (1981-1985)

#### Jak dołączyć do Chóru UMB?

Każdy, kto chciałby dołączyć do zespołu, w październiku powinien wypatrywać ogłoszeń o przesłuchaniach w mediach społecznościowych chóru lub na jego stronie internetowej ([www.chor.umb.edu.pl](http://www.chor.umb.edu.pl)).

**70** lat Chóru UMB to piękny jubileusz. To też świetna okazja by odsłonić kulisy funkcjonowania zespołu, które wraz z upływającym czasem ulegają nieco zatarciu.

Choćby data powołania do życia zespołu. Niby rzecz oczywista. Z prostych obliczeń wynika, że musi to być 1951 rok. Tylko, że sprawa jest bardziej skomplikowana.

#### Gdzie jest początek?

15 listopada 1964 r. Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich przy Akademii Medycznej w Białymstoku swoim zarządzeniem powołuje do życia Chór Akademicki. Ten swoją pracą miał przysporzyć sławy i dobrego imienia Uczelni. Wielki wkład w powstanie zespołu miał student III roku medycyny Jerzy Żabiński (późniejszy prezes chóru), a dyrygentem został Mieczysław Szymański. Dość szybko udało się zebrać 40-osobowy zespół.

Młodszy czytelnikom trzeba przypomnieć, że lata 50. i 60. to był w Polsce okres sierpniowego komunizmu. Uczelnia powstawała od zera. Pałac Branickich był odbudowywany z wojennych zniszczeń, powstawały budynki Collegium Primum, Universum, szpital kliniczny. Chór – jak stwierdził pierwszy rektor AMB prof. Tadeusz Kielanowski – miał być odskocznią od nauki dla studentów (równocześnie powstał uczelniany AZS). Sęk w tym, że z powodu trudów tamtego okresu, zespół działał nieregularnie i z przerwami. Nie zachowały się nawet zdjęcia czy materiały dokumentujące jego pracę. Nawet kiedy wznawiano działalność chóru w 1964 roku, pisało, że może teraz wreszcie będzie on działał z powodzeniem. Przez wiele lat właśnie rok 1964 uznawano za datę dającą początek Chórowi Uczelni.

Dopiero w 1988 roku udało się ostatecznie potwierdzić datę powstania Chóru AMB. Przyjęto, że był to listopad 1951 r.

# Jak to z naszym chórem bywało?

**A wiecie, że w latach 70. przy naszym uczelnianym chórze działał zespół baletowy? Liczył około 30 osób i prezentował przede wszystkim tańce dworskie.**

Zrobiono to na podstawie opinii byłych chórzystów, a jednocześnie zasłużonych absolwentów uczelni. W swoich oświadczeniach potwierdzili oni, że byli świadkami i uczestnikami prób zespołu. Stosowny dokument wystawiony 9 grudnia 1988 r. i zatytułowany „Ocalić od zapomnienia” podpisali m.in.: prof. Zbigniew Puchalski (ówczesny rektor AMB, w 1951 r. rozpoczął studia w AMB), prof. Ida Kinalska (absolwentka naszej Uczelni, wyróżniona tytułem doctora honoris causa UMB), prof. Tadeusz Januszko (student I rocznika AMB, rektor AMB w latach 1973-1974), dr Jerzy Goszczyński (dyrektor szpitala klinicznego w latach 1971-1987). Dokument podpisało więcej osób, tylko wklejono go tak nieszczęśliwie do kroniki Chóru (jest w Archiwum UMB), że druga jego strona jest sklejana z pierwszą i bez jej uszkodzenia nie da się na razie rozdzielić tych kartek i poznać reszty sygnatariuszy.

Początki chóru (te z lat 50.) były szalenie trudne. Pierwszym dyrygentem został Janusz Barburski (aktor Teatru Dramatycznego). Próby odbywały się po godz. 21 (kiedy kończył się spektakle w teatrze), a kończyły około północy. Ćwiczone na korytarzu nad Zakładem Anatomii, przy akompaniamencie prywatnego akordeonu dyrygenta. Zespół występował na oficjalnych uroczystościach uczelnianych i miejskich. Był pierwszym takim chórem akademickim w Białymstoku.

Odrodzenie chóru w 1964 roku było już dużo bardziej szczęśliwe. Od tego momentu zespół działa nieprzerwanie do dziś. W tym czasie koncertował w wielu krajach świata, a nagrody na branżowych festiwalach zdobywał nader regularnie.



Balet AMB, fot. Archiwum UMB

## Balet w Akademii

Dziś Chór UMB liczy około 70 członków, na co wiele osób kręci głową z podziwem. To naprawdę ogromny zespół. W latach 70., kiedy jako jedno ciało działały chór i balet, tych osób było grubo ponad 100!

Początek zespołu baletowego AMB to rok akademicki 1971/72. Choreografem zostaje prof. Cyryl Januszkowski, szanowany i zasłużony pedagog. Pragnął on, by zespół swoimi występami nawiązywał do tradycji koncertów odbywających się w Pałacu Branickich w XVIII wieku. Dlatego uczelniany balet w dość krótkim czasie przygotował pokazy menueta i gawota. Próby odbywały się codziennie i trwały od dwóch do nawet sześciu godzin (członkowie zespołu normalnie pracowali lub studiowali)!

Pierwsze oficjalne wspólne koncerty Chóru i Baletu AMB odbyły się w lutym i marcu 1972 roku. Dochód z tych występów wsparł odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. W kwietniu zespół artystów z naszej Uczelni, wsparty aktorami Teatru Dramatycznego

w Białymstoku oraz Zespołem Kameralnym Białostockiej Orkiestry Symfonicznej, stał się wykonawcą jednego z głównych koncertów V Festiwalu Muzyki i Poezji w Białymstoku pod nazwą „Wieczór w Wersalu Podlaskim”.

Zespół zdobywa liczne nagrody i wyróżnienia, nie tylko artystyczne. Jest zapraszany na występy w całym kraju, ale też za granicą. Rozszerzył także swój repertuar i prezentował tańce także spoza dworskich.

Ostatnia wzmianka o występie Chóru i Baletu AMB pochodzi z 21 lutego 1974 r., kiedy to w Teatrze Żydowskim w Warszawie odbył się koncert „Tobie Ojczyzno” w ramach obchodów XXX-lecia PRL.

Na potrzeby artykułu korzystałem z opracowań historycznych Chóru UMB, które są zgromadzone w Archiwum UMB: Chór i Balet AMB, red. Jan Zaniewski, tekst Antoni Sydor, 1974 r.; 40 lat Chóru AMB, Chór AMB 1951-1991 – Grzegorz Komorowski, Jerzy Konstantynowicz, 1991 r.

**Wojciech Więcko**



# Małżeństwo z pięciolinii

**Ona - kardiolog, wieloletni dyrektor SPZOZ w Knyszynie, ordynator Oddziału Chorób Wewnętrznych. On – inżynier, kierownik zespołu konstrukcji w biurze architektonicznym. Na początku był jednak Chór AMB.**

Dr n. med. Dorota Miłek-Kurzątkowska i mgr inż. Lech Kurzątkowski to małżeństwo od 38 lat. W Chórze UMB śpiewają od ponad 40 lat.

**Dr hab. Anna Moniuszko, dyrygent Chóru UMB:** Mam przyjemność rozmawiać z najbardziej wytrwałymi członkami Chóru UMB – małżeństwem Dorotą i Lechem Kurzątkowskimi. Kiedy rozpoczęła się Wasza przygoda z chórem?

**Dorota Kurzątkowska:** Ja pojawiłam się w zespole w roku 1978. Śpiewałam wcześniej w szkole podstawowej i średniej w chórze, więc chciałam kontynuować owe doświadczenia również na studiach. Zgłosiłam się na przesłuchanie i zostałam przyjęta – najpierw do grupy altów, by następnie zasilić szeregi sopranów i tak już jestem 44 lata.

**Lech Kurzątkowski:** Ja natomiast przyszedłem w roku 1979, bo brat (dr Wiesław Kurzątkowski – przyp. red.) był prezesem i pragnął zaradzić brakom kadrowym w grupie basów. Mimo, iż byłem studentem politechniki, chętnie dołączyłem do zespołu, oczywiście przechodząc najpierw przesłuchanie.

**Jak wyglądał wówczas chór?**

**LK:** Był nieco mniej liczny, niż obecnie – w jego skład wchodziło ok. 40 osób. Byli to zarówno studenci, jak i absolwenci AMB, w tym wykładowcy. Teraz wygląda to nieco inaczej – chór jest większy i w znakomitej większości uczęszczają nań studenci, kiedyś te proporcje były inne: było dużo osób już po studiach. Nie bez znaczenia był wtedy fakt, iż chór był prężną instytucją, która pomagała w znalezieniu pracy. Działo się to dzięki pełnomocnikom rektora, którzy pełnili funkcję opiekunów zespołu.

**DK:** Do chóru przyciągała również możliwość wyjazdów, w tamtych czasach w znacznej mierze utrudnionych. Chór, jako jedyna organizacja studencka, pozwalała nam podróżować po całej Europie, co oczywiście praktykowaliśmy z wielkim zaangażowaniem. Był dla nas takim oknem na świat.

**Czy w związku z tym, trudno było się do niego dostać?**

**DK:** Podobnie, jak teraz - należało przejść przesłuchanie, ale wówczas, nie jak obecnie, gdy nowo przyjęci przechodzą szkolenie w tzw. „młodym Chórze”, trafiali od razu do głównego zespołu. Co ciekawe, pomagali im się wdrożyć „korepetytorzy”, czyli studenci – członkowie zespołu mający za sobą edukację w szkołach muzycznych I i II stopnia.

**Jak często chór się spotykał?**

**DK:** Dokładnie tak samo jak obecnie – dwa razy w tygodniu, choć nie o 19.00, a o 19.15, na dwie godziny zegarowe.

**Wróćmy jeszcze na chwilę do wyjazdów: gdybyście mieli wymienić ten, który pozostał w Waszej pamięci jako najważniejszy?**

**LK:** Zdecydowanie zjazd ORCH-y we Wrocławiu w 1981 roku.

**ORCHY?**

**LK:** Organizacji Orkiestr i Chórów Akademickich. To była taka organizacja, która przydzielała miejsca wyjazdów dla tego typu zespołów: kto pojedzie na festiwal do bratnich narodów, a kto na podobne wydarzenie, ale np. we Włoszech. W ten sposób się to odbywało – chór nie wybierał sobie destynacji swych podróży, było one z góry przydzielone. Zostaliśmy tam wydelegowani jako przedstawiciele zespołu. Przybyliśmy do Wrocławia 12 grudnia 1981 r.



Dorota Miłek-Kurzątkowska i Lech Kurzątkowski

**DK:** Rano 13 grudnia, gdy się obudziliśmy, dowiedzieliśmy się o stanie wojennym, co oczywiście skutkowało odwołaniem zjazdu, ale też powodowało szereg trudności z naszym powrotem...

**LK:** Nadmienię tylko, że pojechaliśmy tam jeszcze jako znajomi z chóru, ale jak to bywa – różne zdarzenia zbliżają nas do siebie... Tak było i w tym przypadku: wróciliśmy już jako para.

**DK:** Stan wojenny nas połączył...

**Który z wyjazdów wspominać jako ten najatrakcyjniejszy?**

**DK:** Ogólnie wtedy były one znacznie dłuższe – trwały np. dwa tygodnie. Niezwykle ciekawy był ten, w którym zwiedziliśmy aż 7 krajów: Belgię, Niemcy, Francję, Czechosłowację, Węgry, Rumunię, ale przede wszystkim Włochy i Rzym, w którym spotkaliśmy się z Papieżem.

**LK:** W Rzymie udało mi się zakupić książkę o zamachu na Papieża. Na granicy węgiersko-czeskiej zatrzymano nas, by skontrolować autokar, co wymagało wypakowania wszystkich rzeczy, których po kilkunastu dniach podróży uzbierało się co nie miara. By móc przejść z jednego do drugiego końca autokaru trzeba było iść po poręczach siedzeń... Nawet nie pomyślałem, że owa książka może spowodować jakieś problemy. Skonfiskowano ją, a nas zatrzymano aż do północy, by wręczyć



mi następnie dokument, iż wiozłem książkę, która obraża sojusze.

**DK:** W Izraelu, chyba najbardziej egzotycznej destynacji naszych podróży, również spędziliśmy blisko dwa tygodnie. Wraz z innymi chórami z różnych części świata braliśmy udział projekcie artystycznym w ramach obchodów 50-lecia państwa Izrael. Mieszkaliśmy wówczas w kampusie uniwersyteckim i po próbach wychodziliśmy zwiedzać Jerozolimę.

**LK:** Jak się później okazało – całkowicie nielegalnie, o czym przekonał się niemal pod koniec naszego pobytu, gdy organizatorzy zaprosili nas na zwiedzanie miasta pod ochroną wojska. Naszą grupę eskortowały trzy uzbrojone osoby, my zaś – roztropnie – postanowiliśmy zachwycać się miastem, tak jakbyśmy widzieli je po raz pierwszy.

Po tych wszystkich latach, czym jest dla Was Chór UMB?

**DK:** Mogłabym powiedzieć, że chór niejako trzyma nas przy życiu...

**LK:** Nie możemy bez niego funkcjonować – to taka chwila ucieczki od codzienności, coś, co przynosi ukojenie, pozwala nabrać oddechu i zrelaksować się. To taka odrobina przyjemności, że w momencie próby jestem w zupełnie innym świecie.

**DK:** To też coś, co wyznacza nam rytm – przez tyle lat spotykamy się w określone dni, o określonej porze – to ma olbrzymie znaczenie dla organizacji czasu, który w ten sposób nie przepływa nam przez palce. Lepiej przez to funkcjonujemy. A także nieco nas odmładza, obracamy się wśród młodych ludzi: to już trzecie pokolenie, z którym śpiewamy.

**LK:** Z pewnością nam to służy, czujemy się młodszy i... zdrowsi.

Zatem życzę Wam wielu kolejnych dekad na łonie Chóru UMB – na zdrowie!

**Rozmawiała Anna Moniuszko**

## Larys Lubowicki z wystawą w Poznaniu

Larys Lubowicki, doktorant UMB, ale też artysta-fotograf, pokazał w poznańskiej Galerii Fotografii PF (CK Zamek) swoją wystawę „Corpus Hominis”. Wystawę można zobaczyć do 19 czerwca.

Larys jest absolwentem kierunku lekarsko-dentystycznego (2017) i Wydziału Fotografii UAP (2020). W swojej twórczości bardzo często sięga po swoje medyczne doświadczenia. Co więcej, z ludzkich tkanek wydobywa emocje, które są pełne tajemnic, a jednocześnie piękna. Zwykle dopiero podpis pod zdjęciem zdradza, co faktycznie oglądamy i prawie zawsze wywołuje to ogromne zaskoczenie.

„Corpus Hominis” (fragment

tej wystawy widzieliśmy już w Pałacu Branickich) to wielkoformatowe zdjęcia ludzkich tkanek wykonane różnymi technikami diagnostyki obrazowej. Tymi wszystkimi urządzeniami, które na co dzień w medycynie służą do wykrywania chorób. Przy czym – w szpitalach czy gabinetach lekarskich – nikt nie zachwyca się otrzymanymi obrazami, bo zwykle zwiastują one cierpienie i ból.

Larys Lubowicki w swojej twórczości interesuje się zagadnieniami cielesności i śmierci. Przygląda się światu ludzi, ale też zwierząt.

**bdc**



*Larys Lubowicki (z prawej) to lekarz dentysta i doktorant UMB, ale jego wielką pasją jest fotografia*



## UMB laureatem nagrody tygodnika Wprost

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku znalazł się w gronie laureatów „Orłów” tygodnika Wprost.

Uczelnia została doceniona za wkład w rozwój nauki i efektywne pozyskiwanie pieniędzy na badania naukowe. W imieniu władz UMB nagrodę odebrał Prorektor ds. Nauki i Rozwoju, prof. dr hab. Marcin Moniuszko. Dziękując za przyznanie nagrody, powiedział: „Jest to potwierdzenie pewnego zobowiązania, że kształtujemy nie tylko przyszłe pokolenia medyków, ale staramy się także wybiegać myślą w przyszłość, staramy się wykorzystywać każdą złotówkę na rozwój innowacji w dziedzinie medycyny, z uwzględnieniem najnowocześniejszych technologii, w tym badań genomowych po to, by wypracowywać takie rozwiązania, które będą mogły jak najszybciej posłużyć naszym pacjentom”.

Orły Wprost przyznawane są od ośmiu lat. Poza Uniwersyte-tem Medycznym w Białymstoku, w tym roku w regionie statuetkami wyróżniono między innymi: marszałka województwa, burmistrzów Grajewa, Kolna i Tykocina, a także przedsiębiorców z branży deweloperskiej i producentów żywności. W sumie statuetki trafiły do 16 laureatów.

„Orły” Wprost to nagrody dla firm, samorządów, wybitnych osobowości regionów oraz przedstawicieli nauki, medycyny i działaczy społecznych. To nagroda dla tych, którzy wnoszą szczególny wkład w rozwój gospodarki, regionu oraz kraju.

mt

## Prof. Agnieszka Tycińska nową konsultant wojewódzką

Wojewoda Podlaski Bohdan Paszkowski powołał na konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie intensywnej terapii prof. Agnieszkę Tycińską, zastępcę kierownika Kliniki Kardiologii oraz kierownika Oddziału Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego.

Prof. Tycińska swoją funkcję będzie pełniła przez 5 lat. Do głównych zadań konsultantów wojewódzkich należy: realizacja zadań opiniotwórczych, doradczych i kontrolnych dla organów administracji rządowej, podmiotów tworzących w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, Narodowego Funduszu Zdrowia i Rzecznika Praw Pacjenta; nadzór nad merytoryczną stroną doskonalenia zawodowego i szkolenia specjalizacyjnego; udział w pracach komisji i zespołach

powoływanych w celu realizacji polityki zdrowotnej.

Prof. Agnieszka Tycińska jest absolwentką Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku. Specjalizowała się z chorób wewnętrznych w Klinice Kardiologii USK w Białymstoku, następnie odbyła specjalizację z kardiologii. W 2005 r. na Wydziale Lekarskim UMB uzyskała stopień doktora nauk medycznych, zaś w 2014 r. stopień doktora habilitowanego nauk medycznych. Od 2018 r. pełni funkcję zastępcy Kierownika Kliniki Kardiologii USK oraz Kierownika Oddziału Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego.

Opr. bdc

To, co wyróżnia to urządzenie, to najnowszej generacji cewki BioMatrix, wykorzystanie algorytmów ZOO-Mit PRO, LiverLab, Native oraz wysoce specjalistycznych, opartych na sztucznej inteligencji rozwiązań Deep Resolve Gain i Deep Resolve Sharp. Należy podkreślić, że aparat ten może wykonać najbardziej skomplikowane i zaawansowane badania rezonansu magnetycznego. Biorąc pod uwagę fakt, że praca jest prowadzona przez spółkę Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, pacjenci i naukowcy otrzymali do dyspozycji wspaniałe narzędzie, które podniesie jeszcze bardziej potencjał podlaskiej medycyny.

### Wysoka jakość badań

W aparacie, który został zainstalowany w USK zastosowano szereg wysoce innowacyjnych rozwiązań, części z nich nie posiada żaden rezonans magnetyczny w Polsce. MAGNETOM Sola to pierwszy na świecie 1,5 teslowy aparat z technologią BioMatrix, która umożliwiła przebadanie każdego pacjenta w dowolnym zakresie. Urządzenie dopasowuje się do różnic anatomicznych, fizjologicznych i patologicznych poszczególnych pacjentów, eliminując wszystkie niepożądane skrajności. Dzięki innowacyjnym aplikacjom oraz technologii BioMatrix system zapewnia dostęp do badań tym pacjentom, którzy byli z nich wykluczeni ze względu na stan zdrowia lub złożoność badania. Dzięki wbudowanemu czujnikowi oddechu BioMatrix Sensors, MAGNETOM Sola umożliwiła szybkie i precyzyjne wykonanie badań wymagających bramkowania oddechowego. Aparat zapewnia najwyższej jakości obrazy dzięki technologiom Deep Resolve Gain i Deep Resolve Sharp. Pierwsze rozwiązanie wykorzystuje algorytmy sztucznej inteligencji (AI) umożliwiające krótszy czas skanowania i wyższej rozdzielczości przy jednoczesnej kompensacji strat. Druga technika



# Nowy rezonans magnetyczny w USK

**W USK zainstalowano najnowocześniejszy rezonans magnetyczny w Polsce. Zgodnie z deklaracjami producenta, wiodącej na rynkach światowych firmy Siemens Healthineers, aparatu w takiej konfiguracji nie ma żadna placówka w naszym kraju.**

wykorzystuje głębokie uczenie (DL) umożliwiające poprawę jakości obrazów poprzez zwiększenie ostrości i eliminację artefaktów oraz uzyskanie doskonałej jakości obrazów. MAGNETOM Sola wyposażony jest dodatkowo w oprogramowanie zapewniające szybkie i właściwe rozpoznanie zmian oraz sprawdzenie efektywności wdrożonej terapii, co optymalizuje czas trwania całego procesu leczenia. W ramach inwestycji zwiększono również możliwości analizy obrazów, jakie są wykonywane. Zainstalowano

nową wersję serwera postprocesingowego Syngo.via, który wspiera lekarzy w procesie stawiania prawidłowej diagnozy. Dzięki temu możliwa jest zaawansowana ocena badań mózgu, serca i ich innych okolic.

## Większe możliwości

Jak zostało to już zaznaczone, Magnetom SOLA, który został zainstalowany w USK posiada konfigurację, jakiej nie ma żaden aparat w Polsce. Spółka wykupiła większość opcji, jakie oferował dostawca, tak aby móc realizować wysokiej jakości badania, a tym samym zadbać o pacjentów hospitalizowanych w naszym szpitalu, którzy często potrzebują niestandardowej diagnostyki. Tak jak w pracowni BioSkaner przy ul. Żurawiej, również w USK technicy i lekarze mają pełen dostęp do protokołów badań. Mogą je dowolnie modyfikować i dostosowywać do potrzeb każdego pacjenta i projektu naukowego.

Wskazane powyżej rozwiązania to nie tylko wysokiej jakości obrazy. W aparacie zastosowano gantrę o szerokości 70 cm, w porównaniu do 60 cm, jakie znajdują się aparacie mMR Biograph, który ulokowany jest przy ulicy Żurawiej. Tym samym



pacjenci mają więcej przestrzeni, co pozwala na badanie osób z otyłością.

## Badania całego ciała

Rezonans magnetyczny zainstalowany w USK został wyposażony w komplet takich cewek, co umożliwia wykonywanie badań całego ciała. W związku z tym po raz pierwszy w ofercie pracowni BioSkaner pojawiły się badania oparte na protokole OncoRads, który został wypracowany przez towarzystwa onkologiczne. Dzięki temu pacjenci mają dostęp do wysokiej jakości badań przesiewowych.

## Pełna oferta diagnostyczna

Aparat Magnetom SOLA został zainstalowany w budynku H Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego i już wykonuje wysoce specjalistyczne badania na rzecz pacjentów hospitalizowanych w szpitalu oraz pacjentów prywatnych. Aparat będzie również wykorzystywany w celach naukowych przez Uniwersytet Medyczny w Białymstoku i wszystkie jednostki zainteresowane współpracą. Dzięki instalacji nowoczesnego 1.5T rezonansu magnetycznego pracownia BioSkaner zwiększyła swoje możliwości diagnostyczne. Do dyspozycji pacjentów,

oprócz badań rezonansu magnetycznego realizowanych w USK, są również badania USG oraz wysoce zaawansowane badania PET, które realizowane są placówce zlokalizowanej przy ul. Żurawiej. W odniesieniu do samego rezonansu magnetycznego BioSkaner dysponuje w tej chwili aparatami o sile pola 1.5T i 3T. W ten sposób możliwości diagnostyczne i naukowe są nieograniczone.

## Współpraca

Zainstalowany aparat ma znacznie szersze możliwości, niż te aktualnie wykorzystywane w procesach klinicznych. Dlatego też zapraszamy wszystkich do współpracy zarówno w obszarach klinicznych, jak i naukowych. Nadzór nad jakością prowadzonych badań zapewniają: dr n. med. Bożena Kubas, Wojewódzki Konsultant ds. Radiologii oraz dr n. med. Radosław Zawadzki, który został koordynatorem w obszarze klinicznym nowego aparatu. Współpracę naukową nadzoruje dr n. med. Adam Garkowski. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy.

**Daniel Górski, BioSkaner**

# Doktor miś w szpitalu dziecięcym

Nowy mural pojawił się na fasadzie Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Na początku maja „słoneczko” zostało zastąpione przed doktora misia i jego małych pacjentów.

„Słoneczko” na froncie szpitala było od końca lat 80. Uważa się, że był to jeden z pierwszych murali w Białymstoku. Informacja o tym, że ma zniknąć nie u wszystkich wywołała entuzjazm.

Rusztowania zasłoniły „słoneczko” w końcu kwietnia. Samo malowanie nowego obrazu zajęło trochę ponad tydzień. Oficjalne odsłonięcie nastąpiło 4 maja.

## Przygotowania

Zaczął się od tego, że ludzie tworzący festiwal Up To Date zgłosili się do dyrekcji szpitala z propozycją stworzenia nowego muralu. Z uwagi na charakter szpitala, nie mogło to być cokolwiek.

W końcu grudnia zeszłego roku w UDSK rozstrzygnięto konkurs na szpitalną maskotkę. Wygrał rysunek 7-letniej Gabrysi, pacjentki szpitala. To właśnie jej pupil jest teraz głównym bohaterem muralu.

Każdy element nowego obrazu był konsultowany z psychologami, ale też dziećmi. Projekt muralu stworzyła Gosia Detner (ilustrowała książki dla dzieci m.in. Ewy Szelburg-Zarembiny, Juliana Tuwima, Małgorzaty Kiełbowicz czy Anety Grabowskiej) wraz z Jarosławem Zielińskim i Cezarym Chwicewskim. Za malowanie wzięli się artyści z Good Looking Studio.

Cezary Chwicewski, dyrektor kreatywny Up To Date Festival: - Nowy mural ma służyć dzieciom, a nie dorosłym, którzy kiedyś chcieli być hipsterami. Ma służyć temu, aby dzieci czuły się bezpiecznie, wchodząc tutaj. Spędziliśmy wiele godzin nad „rozkmianą” psychologiczną, na merytorycznych dyskusjach, jak kawałek ściany, który



Twórcy, sponsorzy i dzieci biorące udział w powstaniu muralu, fot. Wojciech Więcko

jest wizytówką szpitala może wpłynąć na dziecko wchodzące do szpitala. To musi być proste, na maksa proste, by rodzice mogli powiedzieć: „Idziemy do misia”. Miś miał być duży, prosty. Dziecko się boi i jest zaniepokojone, gdy idzie do szpitala. Jedna z dziewczynek powiedziała mi: „Jak jestem zestresowana, to krew długo się pobiera, a jak jestem wyluzowana, to szybko”. Jest to mural dla dzieci.

Elementy muralu, po uregulowaniu kwestii prawnych, mają być wykorzystywane w działaniach wizerunkowych i promocyjnych szpitala.

W akcję stworzenia muralu zaangażował się samorząd województwa oraz miasto Białystok. Finansowo akcję wsparła też sieć sklepów Lewiatan, firma Electrum oraz Podlaskie Zakłady Zbożowe.

## Remont

Nie trzeba wprawnego oka, by dostrzec, że nowy mural bardzo mocno kontrastuje ze starą elewacją szpitalnego gmachu. Niestety nie ma na razie szans na jej remont czy termomodernizację. Szpitalny wniosek o wsparcie tych prac przepadł

cztery lata temu.

Obecnie we wnętrzu UDSK trwa ogromna modernizacja klinik. Zakres prac jest tak wielki, że nigdy wcześniej w szpitalu nie były prowadzone tak rozległe prace budowlane. Na przełomie czerwca i lipca powinien zakończyć się pierwszy etap remontu i pacjenci będą mogli się przenieść do wyremontowanych sal. Każda z nich już z węzłem sanitarnym, lepszą wentylacją i w nowoczesnym standardzie. Wtedy ekipy budowlane przeniosą się do drugiej części szpitala i spędzą tam niespełna rok.

Obecnie w szpitalu trwa pięć różnych remontów. A w planach jest jeszcze np. nadbudowa piętra nad wejściem głównym czy też budowa nowego budynku z poradniami (wraz z parkingiem podziemnym).

**Wojciech Więcko**



# Międzynarodowo i razem

**II Międzynarodowa Noc Karaoke i II Międzynarodowy Dzień Sportu UMB już za nami. Oba wydarzenia zorganizowane przez Dział Współpracy Międzynarodowej UMB.**

Wieczór, 22 kwietnia, klub LOFT – to dane lokalizacyjne pierwszego wydarzenia. Wyróżnik: pierwsza impreza na Uczelni po covidowej przerwie.

W konkursie karaoke zaprezentowało się sześciu solistów oraz siedem zespołów. Jury w składzie: Magdalena Olszewska, Zuzanna Wiszowata (przedstawicielki polskich studentów) Aschraya C. Motoori, Robert Ronel Aapro (przedstawiciele studentów English Division) oraz Magdalena Pyłko (przedstawicielka administracji) wyłoniło laureatów:

Kategoria solo: I miejsce: Patrycja Chaberek – „Wracam do domu”, Justyna Steczkowska; II miejsce: Mateusz Maciejczyk – „Sway”, Michael Bublé; III miejsce: Ewa Bartoszewicz – „Gdzie ta keja”.

Kategoria grupowa: I miejsce: Konrad Bagiński, Małgorzata Duzinkiewicz – „Beggin”, Madcon; II miejsce: Marta Galicka, Julia Janica, Julia Kobylńska, Julia Kościelnik – „Mamma mia”, ABBA; III miejsce: Olga Rudzińska, Dhea Macovei – „Cheri cheri lady”, Modern Talking.

Nagrodę publiczności otrzymał Kothon Sadat z piosenką „Main hoon hero tera” Salmana Khana.

## II Międzynarodowy Dzień Sportu UMB

Trasa ok 4,5 km (wytyczona przez pałacowy park), dwie konkurencje (indywidualna i sztafeta), kilkudziesięciu biegaczy na starcie i pogoda, która dała ostro w kość samym sportowcom, ale i organizatorom.

Jeszcze godzinę przed startem lało niemiłosiernie. Choć w trakcie biegów już nie padało, to po prostu było zimno (impreza odbyła się 21 maja).

Biegi indywidualne wystartowały o godz. 11.30. Najlepsza



*Karaoke, bieganie są już za nami, w planach jest jeszcze wspólne zwiedzanie i gotowanie*

okazała się Julie Flatner Hansen (16 min. 15 sek.), wyprzedzając konkurentów o ponad minutę. Warto zaznaczyć, że w tej kategorii rywalizowali też dwaj prodziekani: prof. Tomasz Hryszko (lekarski) oraz dr hab. Bartłomiej Kałaska (farmacja, indywidualnie czwarty w klasyfikacji generalnej i 3 w klasyfikacji mężczyzn).

Biegi sztafet były dużo bardziej wyrównane. Pierwsza trójka rywalizowała ze sobą do ostatnich metrów, „mieszcząc się” na mecie w 15 sekundach. Po zawodach na wszystkich czekały już rozpalone grille.

Dział Współpracy Międzynarodowej UMB organizuje też kilka innych imprez integracyjnych. Na jesień zaplanowane

zostało już wspólne gotowanie oraz zwiedzanie (Białystok i Supraśl). Wydarzenia wspierane są przez projekty NAWA.

Klasyfikacje końcowe:

Kategoria bieg indywidualny – kobiety: I miejsce - Julie Flatner Hansen, II miejsce - Aleksandra Fludra, III miejsce - Kinga Jurzec.

Kategoria bieg indywidualny – mężczyźni: I miejsce - Magne Hess, II miejsce - Andreas Simonsen, III miejsce - Bartłomiej Kałaska.

Kategoria sztafeta: I miejsce - Famous Fast Feet (FFF), II miejsce - Legs Miserables, III miejsce - Atak Kolki.

**Opr. bdc**



## Turniej Charytatywny UMB

**Ekipa Państwowej Straży Pożarnej wygrała uczelniany turniej piłki nożnej. W finałowym meczu, po dramatycznej drugiej połowie, pokonała studentów Politechniki 4:2.**

29 maja boczne boisko Stadionu Miejskiego w Białymstoku stało się areną zmagania turnieju piłkarskiego, podczas którego zbierano środki w uczelnianej zbiórce pieniędzy na zakup karetki dla szpitala we Lwowie (obecnie szpital pełni rolę centrum medycznego, do którego trafiają ranni i skąd są przekazywani do innych jednostek). Z trwającej od przeszło miesiąca zbiórki, a także różnych licytacji udało się już zgromadzić ok. 200 tys. zł. Cel – co najmniej 250 tys. zł.

W przygotowania do turnieju włączyła się Jagiellonia Białystok, miasto Białystok, Stadion Miejski w Białymstoku, Lotto, a także Polskie Radio Białystok. Do rywalizacji stanęło 14 drużyn (trzy z UMB), w tym oldboje Jagiellonii (faworyt). Zespoły zostały podzielone na trzy grupy i rywalizowano według systemu każdy z każdym. Nagroda główna: mecz z Jagiellonią Białystok na płycie głównej stadionu miejskiego.

Pierwszy sygnał, że turniej

nie jest zabawą dał zespół LZS Izbiszcz. Młodzi zawodnicy z gminy Choroszcz pewnie ograli faworyzowanych ex-Jagiellończyków (4:0). Bardzo solidnie prezentowali się ukraińscy piłkarze z drużyny Vesta.

Największe emocje były w półfinałach. LZS Izbiszcz o finał mierzył się ze Strażą Pożarną, a studenci Politechniki z Uniwersytetem w Białymstoku. Strażacy wręcz zdeklasowali ekipę LZS, którym w kluczowym momencie przytrafił się gorszy mecz. Politechnika po wyrównanym spotkaniu wygrała z UwB 4:3.

Finał turnieju był również bardzo emocjonujący. Inżynierowie bardzo szybko zaczęli prowadzić 2:0 i grali przy tym bardzo przekonująco. W drugiej połowie role się odwróciły. To straż szybko odrobiła straty, a potem dołożyła kolejne dwa trafienia.

Finał finałów zagrano o godz. 17.30. Jagiellonia wystawiła ekipę składającą się z trzech pokoleń piłkarzy, na czele z Tarasem

Romanczukiem (kapitan Jagiellonii), Rafałem Grzybem (obecny asystent trenera Jagi, dwa lata temu jeszcze czołowy obrońca w ekstraklasie), Xavierem Dziekońskim (obiecujący bramkarz młodego pokolenia, grał jednak w polu). Trzeba też wspomnieć o dawnych gwiazdach Jagi – Marku Citko, Mariuszu Lisowskim, Jacku Chańko, Samuelu Tomarze i Robercie Speichlerze. Doświadczonych zawodników wsparli jeszcze wychowankowie z klubowej akademii.

Faworyt meczu był znany od samego początku. Wynik meczu otworzył Marek Citko (to jego pierwsze trafienie na nowym stadionie miejskim). Strażacy mieli swoje szanse, zabrakło im jednak szczęścia i chłodnej głowy w polu karnym rywala (był to ich ósmy mecz tego dnia). Ostatecznie skończyło się na 4:0 dla Jagiellonii.

Po turnieju konto zbiórki urosło o 12 tys. zł.

**bdc**



## Krótko z UMB

### Oplaty za akademik

Zmieniają się miesięczne opłaty za akademiki UMB. Stosowne zarządzenie podpisał już rektor. Nowe ceny obowiązują od 1 lipca.

Dom Studenta Nr 1: pokój do 14 mkw. (jednoosobowy) - 520 zł; pokój do 16 mkw. (jednoosobowy) - 540 zł; pokój do 20 mkw. (dwoosobowy) - 750 zł; pokój powyżej 20 mkw. (dwo-, trzyosobowy) - 900 zł.

Dom Studenta Nr 2: pokoje jednoosobowe na piętrach ED o podwyższonym standardzie: segment jednopokojowy 25 mkw. - 1050 zł; segment dwupokojowy ze wspólną łazienką na dwa pokoje 40 mkw. (jeden pokój) - 850 zł. Pokoje jednoosobowe standard: segment jednopokojowy 25 mkw. - 740 zł; segment dwupokojowy ze wspólną łazienką na dwa pokoje 40 mkw. (jeden pokój) - 620 zł. Pokoje dwuosobowe: segment jednopokojowy 25 mkw. - 820 zł, segment dwupokojowy ze wspólną łazienką na dwa pokoje 40 mkw. (jeden pokój) - 720 zł.

Studenci UMB zwolnieni są z podatku VAT (pozostali muszą doliczyć 8 proc. VAT). Dodatkowo w przypadku studentów UMB, gdy dwuosobowy lub trzyosobowy pokój wynajmuje tylko 1 osoba, opłata miesięczna ulega zmniejszeniu o 100 zł.

### Biostatystyka kliniczna

Na Wydziale Lekarskim z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim powstanie kierunek studiów biostatystyka kliniczna.

Będą to studia stacjonarne, pierwszego stopnia, a ich absolwent uzyska tytuł zawodowy licencjata.

Biostatystyka kliniczna przyporządkowana została do następujących dyscyplin: nauki o zdrowiu (dyscyplina wiodąca) - 70% oraz nauki medyczne - 30%.

**bdc**



Zwycięzcy turnieju UMB: ekipa Państwowej Straży Pożarnej



W akcji Rektor UMB prof. Adam Krętowski



Oldboje Jagiellonii byli uznawani za faworytów turnieju, ale zawody potraktowali jako przyjemny sposób na spędzenie czasu i zrobienie przy okazji czegoś pożytecznego, fot. Wojciech Więcko



# Wirtualny spacer UMB

**Macie ochotę zwiedzić Pałac Branickich? Wejść do gabinetu rektora, a może jakiegoś uczelnianego laboratorium? Zwykle nie ma na to szans, ale teraz taka okazja się pojawiła. Wirtualny spacer po UMB to jedno z największych tego typu przedsięwzięć w kraju.**

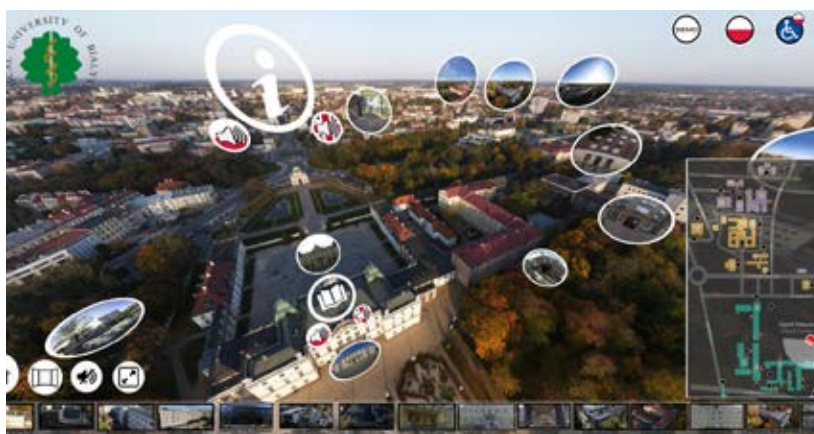
Nadrzędnym celem, który przyświecał twórcom wirtualnego spaceru (Dział Współpracy Międzynarodowej UMB) było stworzenie narzędzia pozwalającego studentom i kandydatom na studia z całego świata na „zdalne” zwiedzanie Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Ma to pomagać im w codziennym funkcjonowaniu na Uczelni (ułatwienie w znalezieniu budynku czy konkretnych sal i laboratoriów), ale również pomóc kandydatom na studia w podjęciu decyzji o wyborze UMB na swój kolejny etap edukacji.

Dzięki Wirtualnemu Spacerowi możliwe jest odwiedzenie wielu niedostępnych na co dzień przestrzeni.

## Skanowanie

Na początku czerwca zakończyły się prace związane z wirtualnym spacerem. Prace zdjęciowe rozpoczęły się w październiku zeszłego roku. W pierwszej kolejności nagrane zostały plenery z piękną jesienną, pełną kolorów, aurą. Spacerem objęte zostały budynki UMB: Pałac Branickich, Collegium Universum, Collegium Novum, Centrum Badań Innowacyjnych, Centrum Medycyny Doświadczalnej, Collegium Pathologicum, Collegium Primum, Centrum Dydaktyki Stomatologicznej, Domy Studenta, Euroregionalne Centrum Farmacji, Collegium Familiare, Collegium Integratio i Centrum Dydaktyczno-Naukowe Wydziału Nauk o Zdrowiu.

Wirtualny Spacer UMB wykorzystuje dwie techniki: technologię tradycyjną oraz technologię obrazowania trójwymiarowego matterport. Skan jednego całego budynku to nawet 1000 pojedynczych skanów! Warto też dodać, że wirtualny spacer



po Uczelni to również ujęcia z drona, które pozwalają spojrzeć na infrastrukturę oraz otaczające budynki Uniwersytetu z zupełnie nowej perspektywy.

## Aplikacja

W okresie od grudnia do maja trwał etap postprodukcji zdjęć. W tym czasie powstała aplikacja pozwalająca na zarządzanie treścią, czy nagrane zostały głosy lektorskie, które stanowią formę przewodnika po najważniejszych obiektach Uczelni. Pozwalają one zapoznać się nie tylko z ich historią, a także z posiadanym potencjałem badawczym i infrastrukturalnym UMB. Aplikacja zawiera udogodnienia przeznaczone dla osób niepełnosprawnych.

Kluczowym wyróżnikiem wirtualnego spaceru jest

niewątpliwie jego pełna dwujęzyczność (język polski i angielski, z uwzględnieniem treści lektorskich).

Wirtualny spacer dostępny jest na stronie głównej UMB ([umb.edu.pl](http://umb.edu.pl)) oraz w zakładce Uczelnia/Wirtualny Spacer.

Wirtualny spacer jest realizowany w ramach projektu „Wrota UMB są zawsze otwarte. Wsparcie rozwoju Welcome Centre i potencjału uczelni do obsługi zagranicznych studentów i naukowców” finansowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej w ramach programu „Welcome to Poland (2020)”.

**dr Łukasz Lepionka,**  
Dział Współpracy  
Międzynarodowej UMB



# Noc muzeów w UMB

**14 maja, sobota, wieczór i noc – Noc Muzeów w UMB. Trzeba było na nią czekać trzy lata. Pałac Branickich znowu przeżywał obłędnie zwiedzających.**

W zasadzie w każdym zakamarku pałacowej przestrzeni coś się działo. Na dziedzińcu stanął szpital polowy i wystawa zorganizowana przez Stowarzyszenie Grupa Wschód. W pobliskim muzeum tłumy były w każdej z sal wystawowych, a w jego laboratoriach można było przeprowadzić proste eksperymenty. W Pałacu Branickich można było zwiedzać piwnice, a na piętrze podziwiać po raz pierwszy Aulę Nobilium (dawna sypialnia królewska). To nowe miejsce, które jest już skarbcem historii UMB. W specjalnym kiosku multimedialnym prezentowane są sylwetki wszystkich absolwentów naszej Uczelni (ponad 30 tys. osób). W Auli Magna



odbywały się na przemian różne koncerty i historyczne prezentacje oraz konkursy.

Noc Muzeów z punktu widzenia organizatora wydarzenia to zaangażowanie ogromu osób. Na najwyższych obrotach pracowali pracownicy Muzeum Historii Medycyny i Farmacji, Biura Promocji i Rekrutacji, Działu Administracyjno-Gospodarczego i Usług, Inspektoratu ds. BHP, a także Działu Technicznego i Działu Zaopatrzenia; do tego trzeba doliczyć studentów z wielu organizacji studenckich oraz pracowników naukowo-dydaktycznych, którzy ich wspierali.

**bdc**

## Grunnlovsdagen

**17 maja to szczególny dzień dla studentów UMB pochodzących z Norwegii. Tego dnia – hucznie – obchodzą Święto Konstytucji.**

W Norwegii dzień ten jest spędzany na piknikach, przemarszach i wspólnych imprezach. To dzień wolny od pracy. W Białymstoku, choć w trochę mniejszej skali, ale też się świętuje. Studenci ubrani w stroje ludowe, z norweskimi flagami, w rytm wygrywany przez orkiestrę dętą, defilują przez miasto. To bardzo wesoły pochód, z wykrzykiwaniem różnych haseł czy śpiewaniem pieśni. Oczywiście po norwesku. Tegoroczna trasa wiodła spod Opery Podlaskiej, przez Rynek Kościuszki, do Pałacu Branickich. Takie celebrowanie narodowego święta Norwegii na UMB ma kilkusetletnią tradycję.

Dzień konstytucji jest



*Kolorowy przemarsz studentów z Norwegii wpisał się już w pejzaż Białegostoku, fot. Wojciech Więcko*

świętem państwowym w Norwegii i zawsze jest obchodzony 17 maja. Norwegowie nazywają je w skrócie Nasjonaldagen (Święto Państwowe) lub Grunnlovsdagen (Dzień Konstytucji). Konstytucję Norwegii uchwalono 17 maja 1814 r. Proklamowała ona niepodległość Norwegii

jako monarchii konstytucyjnej. Była próbą zachowania suwerenności państwowej w obliczu groźby przyłączenia Norwegii do Szwecji, po druzgocącej porażce Królestwa Danii i Norwegii w wojnach napoleońskich.

**bdc**

## Wielokulturowość i medycyna

**Jak leczyć i opiekować się pacjentem – tego studenci uczą się na zajęciach i z podręczników. Jednak jak zajmować się chorym, który jest z innego kręgu kulturowego czy wyznaje inne niż dominujące w Polsce religie? To już nie takie proste.**

Wielokulturowość w medycynie to przedmiot realizowany na Wydziale Nauk o Zdrowiu UMB. Prawdopodobnie jako jedyny w Polsce. Prowadzi go dr Andrzej Guzowski. Część zajęć realizowana jest klasycznie w salach wykładowych, ale zawsze ich elementem jest tzw. objazd naukowy (na czas pandemii zawieszono takie wyjazdy). 18 maja studenci wybrali się do monasteru w Supraślu, synagogi i domu talmudycznego w Tykocinie oraz meczetu i na cmentarz tatarski w Bohonikach.

Takie wyjazdy służą temu, by studenci praktycznie mogli się dowiedzieć, czym różnią się grupy osób żyjących na Podlasiu. Przykład: Żydzi wołają, kiedy bada ich medyk tej samej płci, mężczyznę – mężczyzna, kobietę – kobieta. Nie można im podawać w posiłkach wieprzowiny. Świadkowie Jehowi nie

zgodzą się na transfuzję krwi.

Jak tłumaczy dr Guzowski, Podlasie jest regionem wielokulturowym i szansa na napotkanie osoby z innej kultury czy religii jest dużo większa niż w innych częściach Polski. A zajęcia te mają dać studentom wiedzę i umiejętności, które pozwolą im właściwie się zachować w danej sytuacji.

- Nie można każdego pacjenta traktować tak samo. Nie ma też gotowych recept, jak to robić. Zrozumienie cierpienia człowieka, zwłaszcza w aspekcie pozamedycznym, to bardzo ważna umiejętność – dodaje dr Guzowski.

Pojęcie wielokulturowości w medycynie przez naukowców z WNoZ jest traktowane dużo szerzej niż przez pryzmat narodowości, kultury czy religii. W ich opracowaniach używany jest termin „pacjent inny”, czyli



np. emigrant, osoba z AIDS, HIV, nowotworem lub wstydliwą chorobą. Uważają to za współczesne stygmaty, które mimo akceptacji wszystkich, co się mieści pod pojęciem „wielokulturowość”, sprawiają, iż takie osoby traktuje się jednak inaczej.

**bdc**

## Ochrona zabytkowych katakumb w Supraślu

**Ochronie zabytkowych katakumb Klasztoru Męskiego Zwiastowania NMP w Supraślu poświęcone było spotkanie ekspertów zorganizowane na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku (25 maja).**

Nad ratowaniem zabytkowych katakumb supraszkich wspólnie z Monasterem współpracują: Politechnika Białostocka, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Uniwersytet w Białymstoku i Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie. Jak poinformował dr hab. Maciej Karczewski (UwB), katakumby to miejsce pochówku elity Rzeczypospolitej szlacheckiej. Szczątki tych osób obok mnichów z klasztoru były grzebane w katakumbach, które niszczyją i wymagają pilnego zabezpieczenia.

W spotkaniu uczestniczyli zarówno przedstawiciele świata nauki reprezentowani m.in. przez: Rektora UMB prof. Adama Krętowskiego, Rektora Politechniki dr hab. Martę Kosior-Kazberuk, Prorektora UwB prof. Święcicką oraz przez przedstawiciela duchowieństwa, biskupa supraszkiego dr hab. Andrzeja Borkowskiego. W spotkaniu wzięli także udział historycy, architekci i archeolodzy. Dyskutowano o formie upamiętnienia zabytkowych XVI-wiecznych katakumb, możliwościach ewentualnych badań genetycznych szczątków pochowanych mnichów oraz aspektach prawnych i finansowych. Dr Iwona Ptaszyńska-Sarosiek z Zakładu Medycyny Sądowej UMB przedstawiła referat dotyczący analizy antropologicznej

szczątków ludzkich. Biskup supraszki dr hab. Andrzej Borkowski, prof. ChAT poinformował o aktualnym stanie prac nad rewitalizacją katakumb supraszkich, a dr hab. Jerzy Uściniowicz, prof. PB, kierownik Pracowni Architektury Kultur Lokalnych na Wydziale Architektury PB zaprezentował koncepcję rewitalizacji katakumb i zagospodarowania terenu. Dr Jerzy Tokajuk, zastępca Kancelarza ds. Technicznych UMB usystematyzował dotychczasowe wnioski wynikające ze spotkań ekspertów i poinformował, że powinien powstać kosztorys przyszłej inwestycji.

**mt**



# Towarzystwo Medycyny Nuklearnej w UMB

**W dniach 26-28.05.2022 r. odbył się w Białymstoku XVII. Zjazd Polskiego Towarzystwa Medycyny Nuklearnej. Honorowym patronatem objął to wydarzenie Prezydent Miasta Białegostoku oraz Wojewoda Podlaski.**

Uroczyste otwarcie miało miejsce w Auli Pałacu Branickich, a wykład inauguracyjny pt. „Rozwój medycyny nuklearnej w Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku dziś i jutro” wygłosił Rektor prof. Adam Krętowski. Swoją obecnością i przemową zaszczylił uroczystość Prezydent Miasta Tadeusz Truskolaski.

W Zjeździe uczestniczyło 450 osób z kraju i zagranicy, pracowników nauki, specjalistów, klinicystów oraz przedstawicieli wszystkich grup zawodowych związanych z ośrodkami medycyny nuklearnej. Do udziału w kongresie zostali zaproszeni wybitni wykładowcy, cieszą-

**Teranostyka nuklearna, czyli spersonalizowana terapia izotopowa była wiodącym tematem Kongresu. Przyszłość może należeć jednak do sztucznej inteligencji, która ma wspierać diagnostów w ich codziennej pracy.**

cy się światową renomą, wśród nich dwóch ze Stanów Zjednoczonych, sześciu z krajów europejskich (Niemiec, Szwecji, Francji i Włoch) oraz autorytety z kraju. Zjazd Polskiego Towarzystwa Medycyny Nuklearnej to największe w kraju wydarzenie skierowane bezpośrednio do środowiska.

Teranostyka nuklearna czyli spersonalizowana terapia izotopowa była wiodącym tematem Kongresu. Oprócz



innowacyjnego zastosowania medycyny nuklearnej w onkologii, endokrynologii, kardiologii, neurologii czy endokrynologii, ważne miejsce w programie zajmowały także sesje dotyczące roli sztucznej inteligencji w diagnostyce i terapii radioizotopowej, nowoczesnej radiofarmacji oraz przedklinicznych metod obrazowania nuklearnych jako głównego narzędzia do opracowywania terapii molekularnych. W programie Zjazdu znalazły także swoje miejsce sesje

Polskiej Akademii Nauk oraz Krajowego Centrum Ochrony Radiologicznej.

Zjazd, który zorganizowano z 2-letnim opóźnieniem spowodowanym pandemią był okazją do wyczekanych spotkań i wymiany doświadczeń.

**opr. bdc**

# Absolwenci farmacji odebrali dyplomy



*Birety w górę, czyli koniec nauki, fot. Zbigniew Wasilewski*

83 absolwentów studiów na kierunku Farmacja, 3 czerwca w Aula Magna Pałacu Branickich, odebrało swoje dyplomy poświadczające zdobyte kwalifikacje zawodowe.

- Dziękuję Państwu za współpracę przez 5 lat. Gratuluję serdecznie otrzymania dyplomu najtrudniejszego kierunku, jakim jest farmacja. Życzę Państwu wszelkiej pomyślności zawodowej i osobistej oraz wysokich zarobków. Vivat rocznik absolwentów farmacji 2022! – powiedział do absolwentów Dziekan Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej UMB prof. Wojciech Milytk.

W uroczystości uczestniczyli m.in. Podlaski Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny w Białymstoku Justyna Gosk-Frankowicz, Prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Białymstoku Tomasz Sawicki oraz władze uczelni: Prorektor ds. Nauki i Rozwoju prof. Marcin Moniuszko i



*Studenci wyróżnieni przez Dziekana prof. Wojciecha Milytkę. (od lewej): Martyna Kochanowicz, Oghenekaro Ohimor, Dominik Radomski.*

Prorektor ds. Kształcenia prof. Adrian Chabowski.

Uroczystość stała się okazją do nagrodzenia wyróżniających się osób. Prorektor Chabowski wyróżnił Dominika Wiszniewskiego i Oghenekaro Ohimora (odpowiednio przewodniczący i wiceprzewodniczący Polskiego Towarzystwa Studentów Farmacji), zaś Dziekan Milytk nagrodził za działalność

studentką: Martynę Kochanowicz, Oghenekaro Ohimora, Dominika Radomskiego (staresta roku), Dominika Wiszniewskiego. Podziękowania za pracę w Samorządzie Studenckim otrzymała również Małgorzata Drożdżewicz.

Od początku istnienia kierunku farmacja na UMB, specjalizację tę ukończyło 1989 osób.

**Opr. bdc**



# Unikatowa operacja kręgosłupa

Zespół chirurgów z Kliniki Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej szpitala dziecięcego w Białymstoku wykonał unikatowy na skalę Europy zabieg rekonstrukcyjny masywnej, wrodzonej deformacji kręgosłupa u 13-letniego chłopca.

Dziecko urodziło się z zespołem wad wrodzonych. Jednym z komponentów był nieprawidłowo zbudowany kręgosłup. Zaburzenia jego budowy wynikały z nieprawidłowego rozwoju w trakcie rozwoju embrionalnego. W trakcie wzrostu i rozwoju dziecka doszło do szybkiej progresji skrzywienia z uciskiem na rdzeń kręgowy. Wada, postępując, powodowała coraz większą deformację kręgosłupa oraz stenozę kanału kręgowego z objawami neurologicznymi.

Operacja trwała prawie 13 godzin. W trakcie zabiegu usunięto 3 kręgi szczytu skrzywienia, wypreparowano, uwolniono ze zrostów i oczyszczono rdzeń kręgowy na długości około 8 cm. Najbardziej newralgiczną i stresującą częścią zabiegu było skorygowanie deformacji kręgosłupa z ponownym, prawidłowym



ułożeniem wypreparowanego rdzenia kręgowego w kanale kręgowym.

Dr Paweł Grabala, główny operator zabiegu: - Operację zakończyliśmy po prawie 13 godzinach, osiągając sukces: odtworzyliśmy balans kręgosłupa, likwidując tym samym deformację, odbarczyliśmy ucisnięty rdzeń kręgowy i nie pojawiły się żadne komplikacje neurologiczne. Wręcz przeciwnie, w trakcie pobytu w klinice,

w okresie pooperacyjnym stan neurologiczny pacjenta się poprawił. Powodzenie zabiegu było możliwe dzięki pracy zespołowej: anestezjologa prowadzącego znieczulenie od początku do końca zabiegu, ortopedów, neurochirurga, pielęgniarek anestezjologicznych oraz instrumentariuszek.

**Opr. bdc**

## Badania naukowe z policją

W dniu 27 maja 2022 r., w ramach współpracy między Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku, Politechniką Białostocką i Oleksy Sport, przeprowadzono trzeci etap oceny motorycznej 150 podlaskich policjantów (z różnych jednostek i na różnych etapach służby). To efekt zawartej niedawno umowy o współpracy pomiędzy Komendą Wojewódzką Policji w Białymstoku a obiema uczelniami.

Ze względu na specyfikę testów, badania wykonano w Białostockim Ośrodku Sportu i Rekreacji.

Zakres badań obejmował:

- ocenę wydolności z wykorzystaniem testu 3015 IF
- ocenę siły/mocy z wykorzystaniem platform reakcji sił podłoża, w tym ocena w testach SJ, CMJ, IMTP
- ocenę lokomocji z wykorzystaniem fotokomórek sprint 30 metrów, zmiana kierunku 505
- ocenę ryzyka urazu z wykorzystaniem kamer - Tuck Jump Assesment
- ocenę ryzyka urazu kończyny górnej z wykorzystaniem czujnika Active Force w teście oceny siły izometrycznej dla obręczy barkowej

- ocenę równowagi z wykorzystaniem platform: Single Leg Eyes Closed, Single Arm Eyes Closed
- ocenę parametrów krwi przed oraz po wysiłku fizycznym.

Ze strony Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku badania prowadzi dr Zofia Dziecioł-Anikiej wraz z zespołem pracowników Centrum Badań Klinicznych: mgr Anną Citko, mgr Pauliną Konopką, mgr Kamilę Kryńską, mgr Aleksandrą Golonko oraz studentami fizjoterapii: Michałem Głowackim i Szymonem Kupczakiem.

**Opr. bdc**

# Walka z otyłością: najpierw głowa, potem żołądek

**Pacjenci z otyłością olbrzymią od kilku miesięcy mogą skorzystać z kompleksowej opieki w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Otrzymają nie tylko wsparcie chirurga-bariatry, ale także psychologa, dietetyka i fizjoterapeuty.**

W Polsce z roku na rok rośnie liczba osób chorujących na otyłość, jak też na choroby, które ta otyłość powoduje, m.in. cukrzycę czy nadciśnienie. W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku od 2005 roku wykonywane są operacje bariatryczne (operacje żołądka z powodu otyłości). Jak się jednak okazuje, takie operacje nie u wszystkich dają trwały efekt.

- Na początku nie mieliśmy tej wiedzy, jaką mamy teraz, po 17 latach leczenia – mówi prof. Piotr Myśliwiec, chirurg-bariatra z I Kliniki Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej. – Wierzyliśmy, że jak zmniejszymy żołądek, jak mniej pokarmu będzie pacjent mógł zjeść, to tyle wystarczy, by wyleczyć go z otyłości. Niestety, okazuje się, że są pacjenci, którzy w znacznie mniejszym stopniu odpowiadają na operacje. I choć są to rzadkie sytuacje, to niestety się zdarzają. Częściej dochodzi do nawrotu otyłości, np. po 10 latach od rękawowej resekcji żołądka około 30 proc. pacjentów ma nawrót otyłości. Są to głównie ci chorzy, którzy nie pracowali z dietetykiem czy psychologiem, nie próbowali zmienić swojego życia.

Prawda bowiem jest taka, że nawet największy żołądek pacjenci potrafią wbrew zaleceniom wypełnić wysokokalorycznymi pokarmami: pić coca colę, jeść lody czy spożywać alkohol, który jest najbardziej kalorycznym pokarmem.

- Każda operacja na żołądku ma swoją określoną skuteczność – tłumaczy prof. Myśliwiec. - Żołądek nie jest z metalu. Jeśli pacjent będzie ciężko pracował nad tym, żeby go rozciągnąć, to



*Prof. Piotr Myśliwiec: - Wierzyliśmy, że jak zmniejszymy żołądek, to wystarczy, by wyleczyć pacjenta z otyłości. Niestety, czasami, np. po 10 latach około 30 proc. pacjentów ma nawrót otyłości*

go rozciągnie. I operacja przestanie być skuteczna.

Prof. Myśliwiec przyznaje, że potrzebne jest leczenie skojarzone, wielodyscyplinarne i kompleksowe.

- Otyłość jest chorobą, która nie poddaje się leczeniu tylko i wyłącznie nożem chirurgicznym - wyjaśnia. - Skalpel to nie czarodziejska różdżka. Potrzebna jest zmiana podejścia pacjenta do choroby. Otyłość rodzi się w mózgu, dokładnie w jego głębszych warstwach, w podwzgórzu, gdzie jest ośrodek sytości i głodu. Zaburzenia funkcjonowania tych ośrodków powodują, że człowiek zaczyna chorować na otyłość. Potrzebna jest zmiana podejścia do życia, zmiana świadomości, zmiana nawyków i stylu życia. Konieczne jest wykorzystanie połączonej wiedzy: psychologa, dietetyka, fizjoterapeuty, endokrynologa. Kluczowe jest przygotowanie pacjenta do operacji. Ta zmiana jest stopniowa, powolna, wręcz mozolna. I dopiero na tak przygotowany grunt powinien

wkroczyć chirurg. Operacja zdecydowanie pomoże, ale to jest tylko narzędzie, które damy pacjentowi. Ważne żeby zmienił swoje życie. Nie zrobimy tego za niego. Operacja to tylko mały epizod w procesie leczenia otyłości.

Pod koniec ubiegłego roku NFZ rozpoczął pilotażowy program KOS-BAR, czyli program kompleksowego leczenia osób chorujących na otyłość olbrzymią. W programie tym znalazł się też USK w Białymstoku. Celem KOS-BAR-u jest kompleksowe leczenie otyłości i jej powikłań. Projekt zakłada, że pacjent leczony z powodu otyłości olbrzymiej otrzyma wielodyscyplinarną opiekę w ośrodku koordynującym zarówno przed, jak i po operacji bariatrycznej. Model opieki jest wieloetapowy i trwa ponad rok. Najpierw pacjent jest kwalifikowany do programu pilotażowego, potem trafia pod opiekę psychologa, dietetyka, rehabilitanta. Po trzech miesiącach jest kwalifikowany do operacji, a leczenie



zabiegowe dobierane jest indywidualnie dla każdego pacjenta.

- To nie jest tak, że jeden typ operacji jest dobry dla każdego chorego, nie ma złotego standardu – dodaje prof. Myśliwiec.  
- Ważne jest, by leczenie dopasować indywidualnie. Jeżeli ktoś przed operacją cierpi np. na refluks, to zamiast rękawowego zmniejszenia żołądka, lepsze dla niego będzie ominięcie żołądkowe. Dopasowujemy operację indywidualnie, biorąc pod uwagę: stan kliniczny pacjenta, wywiad, badania laboratoryjne. Ale i tak zawsze ostateczną decyzję podejmujemy wspólnie z pacjentem.

Po operacji pacjent pozostaje pod opieką przez 12 miesięcy od dnia wypisu ze szpitala. W USK program już działa. Jest zatrudniony psycholog, dietetyk, fizjoterapeuta oraz koordynator, który prowadzi pacjenta za rękę. Niestety program, choć świetnie przemyślany, nie działa tak, jak powinien. Problemem jest rehabilitacja. Zgodnie z wytycznymi NFZ, program obejmuje przynajmniej 20 dni rehabilitacji przed operacją i 20 dni po operacji. Pacjenci, często pracujący zawodowo, nie mają jednak czasu ani możliwości, by codziennie przez kilka tygodni przyjeżdżać na rehabilitację do szpitala.

- Niestety NFZ nie wyraził zgody, by zajęcia z rehabilitacji przynajmniej częściowo były prowadzone online – tłumaczy prof. Myśliwiec. – I z tego powodu mamy trudność z pełną realizacją programu. Wielu chorych wybiera drogę na skróty, decydując się tylko na samą operację bariatryczną. Ja po tylu latach opieki nad pacjentami otyłymi nie mam wątpliwości, że tylko kompleksowa opieka ma sens. Mam nadzieję, że pod naciskiem wszystkich ośrodków z Polski uda się wspólnie z NFZ wypracować sposób skutecznego wdrożenia kompleksowej opieki bariatrycznej.

km

## Wykład ekspercki prof. Cuneyta Alpera



„Minimizing the risk of infection and illness for clinicians, surgeons and researchers in the era of COVID and other pathogens” - wykład ekspercki prof. Cuneyta Alpera.

Pod koniec kwietnia mieliśmy zaszczyt gościć na naszym uniwersytecie – prof. Cuneyta Alpera, renomowanego amerykańskiego otolaryngologa. Od 30 lat profesor pozostaje związany z Kliniką Otolaryngologii Dziecięcej Uniwersytetu w Pittsburgu. Kierował również Kliniką Zaburzeń Trąbki Słuchowej i Badań Naukowych. Zainteresowania wiąże głównie z chirurgią ucha u dzieci i młodzieży, zaburzeniami trąbki słuchowej oraz problematyką zapalenia ucha środkowego.

Profesor Cuneyt Alper wygłosił wykład, w którym wzięli udział studenci Szkoły Doktorckiej. Wykład nosił tytuł: „Minimizing the risk of infection and illness for clinicians, surgeons and researchers in the era of COVID and other pathogens” („Minimalizowanie ryzyka infekcji i zachorowania dla klinicystów, chirurgów i badaczy w erze COVID i innych patogenów”).

Profesor Alper poruszył różnorodne aspekty przedstawionego zagadnienia. W pierwszej kolejności wskazał na różnice między definicjami infekcji

i choroby, podstawy molekularne oraz wpływ specyficznych przeciwciał. Następnie prof. Alper omówił patogenezę infekcji wirusowych górnych dróg oddechowych oraz sposobów szerzenia się drobnoustrojów. Zaprezentował także metody zapobiegania transmisji podczas operacji otologicznych, m.in. double draping of the microscope - podwójne sterylne obłożenie mikroskopu.

Niewątpliwie interesującym elementem wykładu była prezentacja nowoczesnych urządzeń terapeutycznych i diagnostycznych wykorzystywanych w pittsburskich szpitalach, m.in. tubomanometru - urządzenia pozwalającego ocenić funkcje trąbki słuchowej. Studenci mieli również okazję zapoznać się z danymi zebranymi podczas imponującego, 20-letniego okresu badań adult viral challenge przeprowadzonych na grupie 1000 dorosłych.

Podczas prezentacji profesor postawił wiele interesujących pytań, które powinien zadać sobie każdy - zarówno chirurg, klinicysta, jak i badacz. Mnogość tych pytań pokazuje jak obszerną i złożoną kwestią jest przedstawiony przez prof. Cuneyta Alpera temat i jak jest istotny w pracy każdego medyka bez względu na specjalizację.  
**Natalia Olszewska**

# Dni Narodowego Centrum Nauki

Narodowe Centrum Nauki to agencja rządowa wspierająca naukowców w rozwoju badań podstawowych. Na co dzień jej siedziba znajduje się w Krakowie. W dniach 11 i 12 maja NCN przeniosło się na chwilę do Białegostoku.

Dni Narodowego Centrum Nauki to wydarzenie cykliczne, odbywające się za każdym razem w innej części Polski. Jego 8. edycja miała miejsce w Białymstoku. Gospodarzami przedsięwzięcia były trzy największe uczelnie w regionie (UMB, Politechnika, UwB) oraz Instytut Biologii Ssaków PAN z Białowieży. W UMB odbyło się m.in. posiedzenie Rady NCN.

Każdorazowo takie wydarzenie ma jeden główny cel: prezentację możliwości NCN i popularyzację organizowanych przez Centrum konkursów na granty. Dodatkowo w programie wydarzenia przewidziano także: spotkanie dyrekcji i Rady NCN ze środowiskiem naukowym regionu, dyskusje na temat oferty grantowej, prezentacje laureatów grantów czy warsztaty dotyczące przygotowywania aplikacji grantowych.

Podlasie nie jest prymusem w staraniu się o granty NCN. Nasi naukowcy pozyskali granty o wartości prawie 150 mln zł (zakwalifikowano 435 wniosków). Na tle kraju to nie są duże liczby.

Przewodniczący Rady NCN prof. Jacek Kuźnicki na konferencji prasowej stwierdził, że nasi naukowcy dobrze sobie radzą z procedurami grantowymi i starają się o małe granty (program Miniatura dla młodych naukowców). Jego zdaniem zbyt mało jest wniosków w konkursach na duże granty, które powinni składać naukowcy z doświadczeniem.

- Głównym celem (spotkania - red.) jest pewien dialog - nasz, czyli ogólnokrajowej agencji grantowej, która finansuje badania podstawowe, z lokalnym, choć nie tylko lokalnym, środowiskiem naukowym - dodał



*Sala Senatu UMB stała się miejscem wyjazdowego posiedzenia Rady NCN, fot. Wojciech Więcko*

podczas konferencji prasowej dyrektor NCN prof. Zbigniew Błocki.

Budżet NCN w tym roku to ok. 1,4 mld zł. Środki na badania rozdzielane są w procedurze konkursowej, w kilkunastu różnych programach. Każdy z nich skierowany jest do naukowców o różnym stopniu doświadczenia, od tych na samym początku swojej przygody z nauką, bez stopnia doktora, po zaawansowane zespoły ba-

**Budżet NCN na badania to ok. 1,4 mld zł. Środki rozdzielane są w konkursach, które są przeznaczone dla naukowców o różnym stopniu doświadczenia zawodowego. Niestety Podlasie nie jest prymusem w staraniu się o te środki.**

jest składanych tak dużo, że tzw. współczynnik sukcesu wynosi poniżej 20 proc.

- Naszym zdaniem jest zdecydowanie za niski i przez to, niestety, jesteśmy zmuszeni odmawiać finansowania wielu projektów, które uważamy, że są warte finansowania - tłumaczył prof. Błocki.

Dni NCN odbywają się od 2013 roku. Poprzednie edycje miały miejsce m.in.: w Katowicach, Lublinie, Olsztynie, Gdańsku i Łodzi. Spotkanie w Białymstoku początkowo miało się odbyć w 2020 roku, jednak zostało odwołane z powodu pandemii.

bdc

dawcze, także w międzynarodowych konsorcjach. W skali całego NCN aplikacji grantowych



# AAA...wynalazek sprzedam

W takiej roli naukowcy zwykle nie występują. Nikt ich do tego nie szkoli, nawet nie ma takich zajęć na studiach w UMB. Wcielili się w rolę sprzedawców. Niby była to nauka zdobycia nowych umiejętności, ale przed prawdziwymi inwestorami. Demo Day - Poznaj sukcesy badawcze naukowców z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku – tak zatytułowano spotkanie, które 20 kwietnia odbyło się w Białostockim Parku Naukowo-Technologicznym. Na celu miało połączenie świata nauki i biznesu.



Dr hab. Andrzej Eljaszewicz prezentuje nowy lek na astmę, który ma szansę powstać z komórek pochodzących z fałdu skórniego, który jest usuwany po operacji zmniejszenia żołądka, fot. Wojciech Więcko

To pierwsze z cyklu takich spotkań, które realizowane jest w ramach projektu konsorcjum trzech największych uczelni z regionu (UMB, UwB oraz PB) i szeregu instytucji działających na styku nauki i gospodarki (Białostocki Park Naukowo-Technologiczny, Instytut Innowacji i Technologii Politechniki Białostockiej, Centrum Promocji Innowacji i Rozwoju oraz Fundacja Regionalny Ekosystem Innowacji). W maju na podobnym spotkaniu zaprezentują się inżynierowie.

Wydarzenie miało dwa etapy. Pierwszy: Demo Day – to były prezentacje dla inwestorów (tzw. elevator pitch). Zasady były proste: maksymalnie 10-15 minut wystąpienia, które ma zawierać w sobie m.in. prezentację osiągnięcia, przedstawienie

jego zalet i mocnych stron, potencjału rozwojowego, wstępną analizę ekonomiczną, marketingową i konkurencji, ale też określenie ścieżki komercjalizacji. Mile widziane są wszelkie liczby – szacunki kosztów, ale też zysków. Aha... całość przedstawiona językiem prostym, „nienaukowym”, zrozumiałym dla przeciętnego Kowalskiego. Proste? Nie.

Drugi etap to były tzw. „szybkie randki” naukowców z przedsiębiorcami. To już typowe rozmowy „jeden na jednego” dotyczące konkretnych zagadnień i problemów związanych z projektami.

UMB pokazał cztery projekty. Wybrano je z puli tych, które są od jakiegoś czasu przygotowywane do komercjalizacji przez uczelniane Biuro Transferu

Technologii (kieruje nim dr Andrzej Małkowski).

- Produkt spożywczy do prewencji niedożywienia wśród ludzi starszych - dr hab. Anna Witkowska, mgr Karolina Kujawowicz.

Nazwa wskazuje na coś skomplikowanego, a chodzi tu o produkt na bazie orzechów. Opracowana receptura jest bez soli, cukru, chemicznych konserwantów i polepszaczy. Pełna jest za to tych wszystkich dobrych substancji, które dają nam orzechy. Dość powiedzieć, że wystarczy spożywać je w ilości 30 gram dziennie, by uzupełnić niedobory naszych organizmów. Finalny produkt mógłby występować w formie niewielkich pralin, ewentualnie posypek (np. do jogurtów czy twarożków) lub kremów (w tubkach).

W Polsce nikt nie produkuje czegoś podobnego (za granicą - tak). Do produkcji nie trzeba specjalistycznych maszyn. Choć produkt opracowano z myślą o osobach starszych, to jest on na tyle uniwersalny, że może trafić do miłośników zdrowej żywności czy jako zdrowa przekąska dla dzieci.

- **Badania rozwojowe nad innowacyjnym systemem dostarczania leku na błonę śluzową jamy ustnej** - dr Emilia Szymańska, dr Magdalena Knapp.

Produkt w żelu, który rewolucjonizuje metodę nakładania na dziąsła wszelkich leków (np. przy leczeniu aft). Obecnie stosowane metody są na tyle ograniczone, że aby uzyskać odpowiednią skuteczność terapii, lek trzeba nakładać na błonę śluzową 4-6 razy dziennie. Jest to dość uciążliwe i czasochłonne. Nowy produkt trzyma się dziąsła jak rzep, przez co terapia jest bardziej szybka i skuteczna.

Wynalazcy proponują dwie ścieżki komercjalizacji. Pierwsza - jako wyrób medyczny, druga - jako lek OTC. Pierwszy wariant jest szybszy i tańszy we wdrożeniu (uproszczona rejestracja, ograniczone badania). Formalności powinny zająć ok. 1,5 roku. Drugi wariant, potencjalnie bardziej dochodowy, to konieczność wykonania dodatkowych badań, bardziej dokładna procedura rejestracji i konieczność poświęcenia na to 3-4 lat.

- **Repozycjonowanie znanego leku przeciwbólowego i przeciwzapalnego - potwierdzenie działania antyglukacyjnego i przeciw cukrzycowego w badaniach przedklinicznych na modelu zwierzęcym** - dr Mateusz Maciejczyk.

To jeden z trendów naukowych, wyszukiwanie nowych zastosowań dla już dostępnych na rynku leków. Dzięki temu unika się konieczności wykonania kosztownych badań związanych z rejestracją leku. W UMB udało

się znaleźć nowe zastosowanie popularnego preparatu przeciwbólowego i przeciwzapalnego w m.in. przeciwdziałaniu cukrzycy.

- **Optymalizacja pozyskiwania preparatu pochodzącego z mezenchymalnych komórek macierzystych; ocena potencjału terapeutycznego w leczeniu przewlekłych chorób dróg oddechowych** - dr hab. Andrzej Eljaszewicz.

W skrócie chodzi o nowy lek na astmę. Komórki macierzyste pozyskiwane są z łańdu skór nego, który jest usuwany po skutecznej operacji zmniejszenia żołądka (można też wykorzystywać tkanki po liposukcjach). Obecnie ta skóra jest utylizowana. Opracowana metoda pozwala wydobyć z niej związek, który jest skuteczniejszy niż obecne leki wspierają osoby z problemami oddechowymi. To zupełnie nowatorskie podejście do zagadnienia. Badania na modelach zwierzęcych dały więcej niż obiecujące wyniki. Potencjalne koszty doprowadzenia wynalazku do gotowego produktu, to ponad 30 mln zł (wstępne szacunki). Za to koszty pierwszych etapów wdrożenia wynalazku mieszczą się w granicach 0,25-1,2 mln zł (jest też możliwość sprzedania zaawansowanego pomysłu na produkt).

**bdc**

**P**ani Pamela pracuje w USK od 2019 roku. Wcześniej ukończyła studia na kierunku praca socjalna. Jak mówi, zawsze chciała pomagać najbardziej bezbronny: osobom potrzebującym, starszym, pozostającym w kryzysie bezdomności.

**Katarzyna Malinowska-Olczyk: Podkreśla Pani, że lubi Pani bezdomnych. To nie jest standardowe podejście. Większość osób raczej boi się bezdomnych.**

**Pamela Żebrowska, pracownik socjalny w USK w Białymstoku:** - Ludzie pozostający w kryzysie bezdomności wzbudzają we mnie sympatię i to od zawsze. Bezdomny to taki sam człowiek, tylko skrzywdzony przez los. Jednak za każdym takim człowiekiem stoi dramatyczna historia. Pisząc swoją pracę magisterską, prowadziłam badania w noclegowni dla osób bezdomnych. I tam poznałam tych ludzi, to środowisko. To nigdy nie jest tak, że człowiek staje się bezdomnym z dnia na dzień. Za tym stoją setki krzywdzących sytuacji, zbiegów okoliczności, kumulacji nieszczęść. I nie jest też tak, że ktoś chce być bezdomnym. Nikt tego nie chce. Bezdomny jest wyśmiewany, szydzony. Jeżeli leży w szpitalu, to zazwyczaj w izolatce. Bo niestety bezdomności towarzyszy ten zapach brudu i biedy, jednym myciem nie da się od tego uwolnić. Ale to też jest człowiek jak każdy z nas i o tym nie możemy zapominać. Choć trzeba wspomnieć, że często do tego wszystkiego doprowadza alkohol. Tylko, że ten alkohol jest wynikiem czegoś. Często alkohol to ucieczka. Ja to udowodniłam w swojej pracy magisterskiej, że owszem, alkohol jest czynnikiem doprowadzającym do bezdomności, ale alkohol pojawia się w trudnej sytuacji życiowej: po gwałtach, po molestowaniu, przemoc domowej, utracie pracy, śmierci bliskich.

**Zetknęła się Pani z takimi przypadkami?**



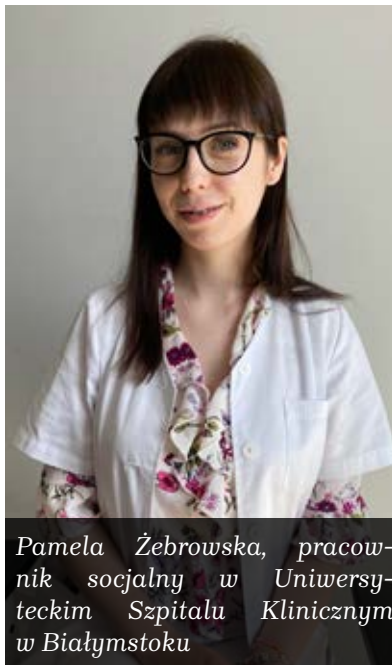
# Człowiek bez adresu

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej wydało właśnie broszurę „Osoba w kryzysie bezdomności w szpitalu. Przewodnik postępowania”. Dokument ten trafił do wszystkich szpitali w Polsce. Jego autorką jest Pamela Żebrowska, pracownik socjalny w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.

- Miałam taką pacjentkę, kobietę, która jako dziecko była molestowana przez partnera swojej matki. Ten partner uprawiał z matką seks, a ona musiała być razem w łóżku, bo ją wtedy trzymał za piersi. Jak osoba po takim dzieciństwie, która nigdy nie miała normalnej opieki, wsparcia, mogła wejść w dorosłe życie? Rzadko jest tak, by ktoś, kto wyszedł z takiego domu, był w stanie sam sobie poradzić bez terapii. Często takie osoby szukają zapomnienia w alkoholu czy narkotykach. Jak czasem słucham tych historii życiowych, to myślę, że większość z nas nie docenia tego, co ma. Większość z nas miała normalne dzieciństwo, miała jedno lub dwoje rodziców. Opiekunów, którzy pracowali, zarabiali, troszczyli się, uczyli, wpajali pewne wartości. A często te osoby nie miały dzieciństwa, nikt ich niczego nie nauczył.

Czyli bezdomni to ludzie po przejściach...

- Niektórzy nie mieli dzieciństwa, inni przeżywali załamanie po śmierci partnera. To są setki różnych historii, dramatów. I o ile nasz system opieki nad osobami w kryzysach nie jest dobry, to już jeśli chodzi o opiekę nad bezdomnymi, Białystok jest stawiany w Polsce jako wzór. My jesteśmy nawet na szkoleniach pokazywani jako ośrodek wzorcowy i też dlatego pojawiła się ta publikacja. Prawda jest taka, że wszyscy, którzy pracują w noclegowniach, fundacjach, ośrodkach pomocy społecznej, są osobami z powołania. Robią wszystko, by pomóc tym ludziom. Zespół Pracowników Socjalnych Nr 11, który jest dedykowany osobom pozostającym w kryzysie bezdomności



Pamela Żebrowska, pracownik socjalny w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku

*- To nigdy nie jest tak, że człowiek staje się bezdomnym z dnia na dzień. Za tym stoją setki krzywdzących sytuacji, zbiegów okoliczności, kumulacji nieszczęść. I nie jest też tak, że ktoś chce być bezdomnym. Nikt tego nie chce.*

robi bardzo dużo. Gdyby nie to grono osób, to ja sama jako pracownik szpitala, niewiele mogłabym zdziałać.

Jak Pani rozmawia z bezdomnymi? To są chyba trudne rozmowy?

- To są osoby bardzo pokorne. Jak przychodzę, siadam blisko nich, a nie dwa metry dalej. Zaczynam rozmawiać, mówię

po imieniu. Gdy oni to widzą, że nie wzbudzają we mnie obrzydzenia, otwierają się. To bardzo mili ludzie, z nimi można normalnie rozmawiać. Ze szpitala, po zakończeniu leczenia wychodzą ubrani od stóp do głów. Systematycznie robimy zbiórki ubrań wśród personelu. Ostatnia była w 2020 roku, ale udało się zebrać tyle, że do tej pory nie było potrzebne. Teraz zaczynamy kolejną zbiórkę, by uzupełnić zapasy.

Czy są jakieś historie, które zapamiętała Pani?

- Był pacjent, którego historia życiowa bardzo się skomplikowała. Zmarła mu żona, wpadł w alkoholizm. To była dłuższa hospitalizacja. Udało nam się jednak skontaktować z jego rodziną na drugim końcu Polski. Odbyłam kilka rozmów z jego bratem. I ten brat zdecydował, że go zabierze do siebie. Przesłał pieniądze, kupiliśmy mu bilety na pociąg, wsadziliśmy w tak-sówkę. Pogodził się z rodziną i na drugim końcu Polski układa sobie życie od nowa. To taki nasz mały szpitalny sukces. My zazwyczaj kierujemy pacjentów do noclegowni, schroniska lub ogrzewalni. Tych osób jest bardzo dużo, wręcz nie ma dni, by osoba pozostająca w kryzysie bezdomności nie trafiła do szpitala. A w tym przypadku udało się pomóc wyjść z bezdomności.

**Rozmawiała Katarzyna Malinowska-Olczyk**

# Wspomnienie o prof. Tadeuszu Januszko

**20 maja, w wieku 93 lat, zmarł prof. Tadeusz Januszko, były rektor AMB (1973-1974) i absolwent pierwszego rocznika naszej Uczelni. Osoba bardzo oddana naszej społeczności, znakomity naukowiec, którego badania miały światowe znaczenie.**

Tadeusz Januszko rektorem Uczelni był ledwie jedenaście miesięcy. Co więcej - jako pierwszy i do tej pory jedyny w jej historii - nie miał wtedy tytułu profesora.

Na funkcję rektora Tadeusza Januszko mianował 1 października 1973 roku ówczesny Minister Zdrowia i Opieki Społecznej prof. Marian Śliwiński. Stało się tak, ponieważ rektor prof. Piotr Boroń ustąpił ze swojej funkcji.

Niespełna rok później - z dniem 31 sierpnia 1974 roku - za zgodą Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej - doc. Januszko na własną prośbę zrezygnował z kierowania Uczelnią, pełniąc dalej funkcję jej prorektora. W latach 1974-1977 dodatkowo pełnił funkcję pierwszego zastępcy rektora AMB podczas kadencji rektora prof. K. Wiśniewskiego.

Choć kadencja rektorska była dość krótka, to podczas niej udało się opracować Program Rozwoju Uczelni do 1990 roku (zatwierdzony przez Ministerstwo Zdrowia 25 września 1974 roku). Zakładał on, że po zwiększeniu bazy lokalowej, aparaturowej i kadrowej, Uczelnia stanie się wielowydziałową, poprzez powstanie wydziału stomatologii i wydziału pielęgniarstwa. Program uwzględniał też kształcenie podyplomowe, w szczególności lekarzy i lekarzy stomatologów. W sprawach inwestycyjnych AMB (obok zaplanowanej inwestycji związanej z budową Instytutu Zdrowia Dziecka) rozważano rozbudowę szpitala klinicznego przez zwiększenie bazy łóżkowej o 300 łóżek z ówczesnych 779 (obecnie szpital kliniczny ma



ok. 830 łóżek - red.).

W planach umieszczono wybudowanie nowego budynku dla Kliniki Dermatologii z Ośrodkiem Badawczo-Diagnostycznym Chorób Wenerycznych. Na

lokalizację kliniki przewidziano teren Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Dojlidach. Planowano budowę nowego budynku dla zakładów nauk podstawowych.

W perspektywie rozwoju Uczelni przewidywano możliwość rozbudowy Instytutu Stomatologii, głównie pod kątem stomatologii chirurgicznej, sal diagnostycznych i seminaryjnych oraz poradni przyklinicznych. Ważnym przedsięwzięciem był plan budowy Zakładu Zwierząt Doświadczalnych, który miał funkcjonować jako międzyinstytutowa jednostka będąca podstawą do działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej.

Dodatkowo zaplanowano budowę nowego Domu Studenta na 600 miejsc przy ulicy Żelaznej. Zapowiedziano kontynuację budowy hali sportowej AMB. Przeprowadzono remont sali wykładowej w Collegium Universum.

## Lekarz z marzeń

Tadeusz Januszko urodził się 19 kwietnia 1929 roku w Supraślu, jako syn Ignacego - burmistrza Supraśla i pracownika miejscowej straży pożarnej oraz Franciszki z Sadowskich. Z chwilą utworzenia w 1950 roku Akademii Medycznej w Białymstoku podjął decyzję o rozpoczęciu studiów na Wydziale Lekarskim. Mówił o tym tak: - Już dawno zawód

ten mnie pociągał. Widząc cierpienia chorej matki, która już przeszła trzy bardzo poważne operacje żołądkowe oraz cierpienia innych chorych w szpitalach, postanowiłem zostać lekarzem i nieść pomoc bliźnim w cierpieniach.

Dyplom lekarza otrzymał w 1955 roku, w gronie pierwszych absolwentów uczelni. Pracę naukową rozpoczął już w trakcie studiów w 1951 roku w Zakładzie Fizyki Lekarskiej AMB jako młodszy asystent. W 1953 roku podjął pracę w tworzonej od roku przez prof. K. Buluka Katedrze i Zakładzie Patologii Ogólnej i włączył się czynnie w ich organizację.

W 1961 roku Rada Wydziału Lekarskiego AMB nadała mu stopień naukowy doktora medycyny na podstawie dysertacji pt. „O antytrombinie osoczowej i heparynowej”. W 1968 roku, na podstawie całokształtu dorobku naukowego i pracy pt. „Aktywność fibrynolityczna krwi”, uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego. W Zakładzie Patologii Ogólnej pracował do momentu objęcia w 1971 roku funkcji kierownika Zakładu Higieny AMB. W 1974 roku powołany został również na dyrektora Instytutu Medycyny Społecznej AMB. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1979 roku, zaś w roku 1994 - tytuł profesora zwyczajnego.

## Naukowiec

Zainteresowania naukowe prof. Januszko początkowo dotyczyły badań nad układem krzepnięcia, fibrynolizy i desmofibrynolizy. Do sukcesów naukowych profesora zaliczyć należy opracowanie własnej metody pomiaru inhibitora aktywności plazminogenu, pionierskie i odkrywcze badania nad



desmofibrinogenem, które pozwoliły określić mechanizm przebiegu trzeciej fazy krzepnięcia krwi. Wyniki tych badań miały skalę światową i zostały umieszczone w obowiązujących schematach krzepnięcia. Prof. Januszko jest współautorem drugiej na świecie publikacji, w której wykazano antytrombinowe właściwości produktów plazminowej degradacji fibrynogeny i fibryny.

Jak pisał rektor prof. K. Wiśniewski: To odkrycie zapoczątkowało nowy kierunek badań nad mechanizmem i biologiczną rolą produktów proteolizy białek.

Głośnym echem w literaturze światowej odbiła się publikacja zespołowa zamieszczona w czasopiśmie „Nature”, w której po raz pierwszy została pokazana nowa funkcja trombiny, polegająca na aktywacji czynnika stabilizacji włókniaka obecnego we krwi w postaci nieaktywnego proenzymu.

Z chwilą objęcia funkcji kierownika Zakładu Higieny AMB, zapoczątkowany został drugi kierunek badawczy w życiu prof. T. Januszko. Jak sam pisał: badania swoje i zespołu ukierunkowałem na niektóre zagadnienia higieny środowiska, szczególnie ważne w regionie białostockim, m.in. ze względów społecznych. W ramach tych prac przeprowadzono kompleksowe badania stanu zanieczyszczeń wody rzek: Narwi, Supraśli i Białej, ze wskazaniem wpływu ścieków przemysłowych i komunalnych miasta Białegostoku.

Przeprowadzono również ocenę epidemiologiczną występowania w środowisku grup produkujących aflatoksynę - substancję silnie toksyczną i rakotwórczą.

W związku z powszechnym występowaniem próchnicy u dzieci, z inicjatywy profesora, wspólnie z Zakładem Stomatologii Zachowawczej AMB, przeprowadzono ocenę 6-letniego okresu stosowania fluoru w wodzie pitnej miasta Białegostoku.

Wyniki tych badań stanowiły podstawę do opracowania i stosowania nowego programu profilaktyki przeciwp próchniczej. W oparciu o kryterium WHO, prof. Januszko wykazał, że teren ówczesnego województwa białostockiego jest obszarem endemicznym wola. Jak pisał rektor prof. K. Wiśniewski: jest to jedna z nielicznych tego typu w kraju kompleksowa ocena występowania wola endemicznego. Stwierdzono, że wody pitne regionu należą do ubogich w jod. Wyniki tych badań stanowiły podstawę do wystąpienia z wnioskiem o wprowadzenie na Białostoczczyźnie soli jodowanej. Na uwagę zasługują podjęte pomiary występowania niektórych biopierwiastków, m.in. wapnia, cynku i magnezu w wodzie, w sierści zwierząt i włosach ludzkich. W doświadczeniach na zwierzętach stwierdzono, że zawartość tych biopierwiastków w sierści zależy od rodzaju diety, którą karmiono zwierzęta. Wyniki tych doświadczeń skłoniły do podjęcia badań poziomu tych pierwiastków we włosach ludzkich w zależności od różnych czynników środowiska.

Profesor Januszko był autorem lub współautorem 146 prac naukowych opublikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych. Recenzował kilkanaście prac doktorskich i habilitacyjnych. Profesor był promotorem 9 przewodów doktorskich. Był opiekunem przygotowania 2 przewodów habilitacyjnych.

#### **Opracował Wojciech Więcko**

*Na podstawie książki „Rektorzy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku 1950-2014”, pod redakcją: Lecha Chyczewskiego, Magdaleny Grassmann, Pawła Radziejewskiego i Marty Piszczatowskiej.*

## **Pożegnanie prof. Marii Lucyny Zaremby**

22 kwietnia zmarła prof. dr hab. Maria Lucyna Zaremba, emerytowana kierownik Zakładu Mikrobiologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Profesor Zaremba urodziła się 25.09.1942 r. w Białymstoku. W roku 1966 otrzymała dyplom lekarza Akademii Medycznej w Białymstoku. Stopień naukowy doktora nauk medycznych uzyskała w 1972 r., stopień doktora habilitowanego w 1980 r., a następnie tytuł naukowy profesora nauk medycznych w 1988 r. i stanowisko profesora zwyczajnego w 1994 r. Profesor Maria Zaremba współtworzyła podstawy współczesnej diagnostyki mikrobiologicznej, łącząc trzy dyscypliny: mikrobiologię, choroby zakaźne i immunologię kliniczną. Tematyka naukowo-badawcza: chemioterapia doświadczalna i kliniczna, epidemiologia, zakażenia szpitalne, wrodzone i okołoporodowe.

Została pochowana 26 kwietnia na cmentarzu farnym w Białymstoku.

**Opr. bdc**